

Nagroda
Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006
dla Redaktora
Naczelnego



Nagroda
Stowarzyszenia
Dziennikarzy
RP
Dziennikarskie
Koziołki 2007



dla Zespołu
Redakcyjnego

Nagroda
Stowarzyszenia
Dziennikarzy
RP
Dziennikarskie
Koziołki 2016



dla Redaktora
Naczelnego

TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski
**Bezprawie
z Jezusem w tle**

Zanarchią mamy wtedy do czynienia, gdy każdy robi co chce i wszelkie normy oraz prawne uregulowania przestają obowiązywać. Czy dzisiaj w Polsce tak właśnie jest? Jeszcze nie, ale już niewiele nam do tego stanu brakuje. Bo nauka płynie z góry, a w XXI wieku tą „górką” jest telewizja. A konkretnie mówiąc programy pokazujące ważnych i najważniejszych polityków, którzy z pogardą wypowiadają się nie tylko o swoich konkurentach politycznych...

Czytaj strona 6

Twój TYDZIEŃ na...

facebook



**Fotoreportaż
z Parlamentu
Europejskiego
w Strasbourgu**

strona 8

0 „Rezolucji...”



RÓŻA THUN



ADAM SZEJNFELD

strona 8

Twój TYDZIEŃ

Dwutygodnik

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

ATRAKCYJNE
CENY!



RENAULT

AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-LAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Rok XIV

Numer 345-346

22 czerwca 2016

ISSN 1734-5294

www.twoj-tydzien.pl

e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

GAZETA BEZPŁATNA

Mistrzostwa Świata SuperMoto na gościnnym Torze „Poznań”

strona 3





CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

Komfort nawilżenia



Nowa seria **Soraya IDEAL BEAUTY** to sposób na idealną skórę przez cały rok, szeroki wachlarz kosmetyków dostosowanych do typów cery lub karnacji, odpowiadających na potrzeby młodych współczesnych kobiet, które łatwo dobrać do indywidualnych problemów skóry. **Hydro-kremy Soraya IDEAL BEAUTY** o unikalnie lekkich, żelowych konsystencjach dzięki zawartości 80% wody natychmiast się wchłaniają nie pozostawiają tłustej i lepkiej powłoki na skórze. Błyskawicznie nawilżają i zatrzymują wodę w skórze do 6 godzin, dzięki czemu cera na dłużej jest miękka i idealnie gładka. **Hydro-krem do cery tłustej i mieszanej** nawilża i natychmiast poprawia wygląd cery, matuje i maskuje

pory. Efekt bibułki matującej utrzymuje się aż do 12 godzin. **Hydro-Krem dla cery normalnej i mieszanej** Soraya IDEAL BEAUTY zapewnia natychmiastowe i długotrwałe uczucie nawilżenia dając przyjemny efekt nawilżającej maseczki, wyraźnie orzeźwia i odświeża i lekko matuje. **Hydro-Krem dla cery suchej i wrażliwej** szybko zwiększa nawilżenie skóry i daje przyjemny efekt kojącej maseczki. Wyraźnie poprawia się komfort i wygląd cery, która jest bardziej wypoczęta i świeża. Cena 22,99 zł/ 50 ml.

Mamy dla naszych Czytelniczek 3 zestawy SORAYA IDEAL BEAUTY zawierające 3 Hydro-kremy Soraya IDEAL BEAUTY do różnych rodzajów cery. Prosimy o jak najszybsze przysłanie maila na adres nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem Soraya IDEAL BEAUTY.



Idealny makijaż

Gama **IWO-STIN CORRECTIN MAX** to fluidy o klinicznej skuteczności w korekcie skóry. Zapewniają widoczne, potrójne działanie: pielęgnację i redukcję problemów skóry wymagającej, dzięki specjalnie opracowanemu składnikom aktywnym, natychmiastową korektę bez efektu maski aż do 16 godzin, dzięki odpowiedniemu stężeniu pigmentów mineralnych, wzmocnienie i poprawę wyglądu skóry, które zapewnia kompleks witamin AEF. **Fluid zawiera ponadto filtr SPF 30**, zapewniający wysoką ochronę przeciwsłoneczną oraz Sebu-Control system redukujący wydzielanie sebum. Odpowiednio matuje i nawilża, zapewniając skórze komfort, szczególnie ważny przy intensywnym kryciu. Dostępny w 3 odcieniach. Cena ok. 37 zł, 30 ml.

Dzieci na słońcu

Żaden kosmetyk nie chroni skóry w 100% przed słońcem, ale **SORAYA** oferuje skuteczne wodoodporne **Balsamy do opalania dla dzieci** powyżej 12 miesiąca życia: **SPF 20 średnia ochrona** i **SPF 30 wysoka ochrona** i **SPF 50 najwyższa ochrona**. System ochronny, oparty na wysokiej jakości filtrach Uvinul® A Plus B* (zarejestrowany znak towarowy firmy BASF SE) zapewnia kompletny zakres ochrony przed promieniowaniem słonecznym, powstawaniem przebarwień oraz poparzeniami. Badania potwierdziły, że przy prawidłowej aplikacji preparat: wydłuża 20, 30 lub 50-krotnie czas bezpiecznego przebywania na słońcu. Już przy ochronie SPF 20 blokuje 95% promieniowania UVB i zapewnia skuteczną ochronę przed **UVA (PPD 15, PPD 20 lub PPD 30 przy najwyższej ochronie)**. Niemal w 100% redukuje ilość wolnych rodników, które powstają w skórze pod wpływem promieniowania UV i powodują procesy fotostarzenia się skóry. Dodatkowo Aquamarine Complex nawilża i chroni przed przesuszeniem, a SOSkin Complex łagodzi podrażnienia. Cena ok. 30 zł, 200 ml (balsamy SPF 20 i 30) i 100 ml (balsam SPF 50). **Łagodzący balsam po opalaniu dla dzieci** po zabawie na słońcu lub basenie regeneruje naskórek, zapobiega szorstkości, łagodzi podrażnienia i zaczerwienienia i zacierwienia. Ekstrakt z bawełny i masła shea odżywia i koi podrażnioną i przesuszoną skórę. Cena 13 zł, 200 ml.



STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

„MEDICAL”

Swarzędzkie
Centrum
Stomatologii

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26

tel. 61 817-41-10

Godziny przyjęć:

Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Nd 9.00-15.00

Eliksir i make-up do ciała

SORAYA Ideal Beauty Body Make-up łączy funkcję korygującego make-upu do ciała, wyrównującego natychmiast kolor skóry oraz pielęgnacyjnego, nawilżającego balsamu. **Body Make-up** polecany do karnacji średniej i ciemnej od pierwszego użycia wyrównuje kolor skóry, retuszuje niedoskonałości, idealnie nawilża. Hydrolipid Silk complex - proteiny jedwabiu, emolient oraz kwas hialuronowy wygładzają i nawilżają, pozostawiając jedwabiste wykończenie. Rozświetlający pigment dodaje skórze blasku podkreślając efekt „delikatnego muśnięcia słońcem”. Dzięki lekkiej i nietłustej konsystencji produkt równomiernie się rozprowadza, szybko wchłania i nie pozostawia smug. Odczekaj, aż make-up całkowicie się wchłonie, a następnie załóż ubranie. Po aplikacji umyj ręce. Cena 24, 99, 150 ml.

Jeżeli martwi Cię szara i zmęczona skóra o niejednorodnym kolorze i marzysz o promiennej, idealnie pięknej cerze, możesz zaufać **Eliksirowi Olejków Soraya IDEAL BEAUTY**. Może być stosowany jako: olejek na noc, serum, maseczka lub olejek do masażu twarzy. **Olejek z róży** regeneruje i nadaje skórze jedwabista miękkość, **olejek arganowy** odżywia, nawilża i zapewnia aksamitną gładkość skóry, a **olejek migdałowy** zapewnia skórze zdrowie. **Eliksir Olejków** nawilża, natłuszcza i regeneruje, dając efekt wypoczętej, pełnej blasku skóry już od pierwszego użycia, a szczególnie przy regularnym stosowaniu. Cena 29, 99 zł, 50 ml.

Dla cery trądzikowej

Krem ochronny dla skóry tłustej, trądzikowej SPF 50+ Iwostin Solecrin Purritin jest przeznaczony do bardzo wysokiej ochrony przed promieniowaniem UV skóry mieszanej oraz tłustej, skłonnej do zmian trądzikowych. Dzięki unikalnej formule chroni komórki skóry przed promieniowaniem UVA i UVB, reguluje wydzielanie sebum oraz działa matująco. Zawiera kompozycję filtrów organicznych i mineralnych oraz Antileukinę 6 - substancję, która chroni komórki od wewnątrz wzmacniając naturalny system przeciwsłonecznej obrony. Cena ok 38 zł/ 50 ml.

Olejek do opalania

Wygodę stosowania i dobrą ochronę przed słońcem zapewni **Jaśminowy olejek do opalania SPF 30 LIRENE** w sprayu. System fotostabilnych filtrów zabezpiecza skórę przed szkodliwym działaniem promieni UVA i UVB. Karoten zawarty w oleju z marchwi przyspiesza opalenie i daje gwarancję uzyskania pięknej i złocistej opalenizny. Witamina F oraz olejki słonecznikowy i jaśminowy sprawiają, że skóra staje się delikatna, gładka i aksamitna w dotyku. Formuła olejku jest bogata w składniki aktywne o właściwościach przeciwdrobnikowych i nawilżających. Połączone działanie witamin C i E chroni skórę przed uszkodzeniami wywołanymi promieniami słonecznymi. Cena 22.99 zł, 150 ml.

Przed opaleniem

Samoopalający krem do twarzy i ciała LIRENE (14.90 zł, 75 ml) został stworzony z myślą o osobach ceniących naturalną, złocistą opaleniznę. Kremowa konsystencja zapewnia równomierne rozprowadzenie i szybkie wchłanianie, bez brudzenia ubrania. Efekt opalenizny jest widoczny już po 2 godzinach od aplikacji, a kompleks składników odżywczo-nawilżających poprawia elastyczność i miękkość naskórka. **Mus samoopalający do twarzy i ciała LIRENE** (19.90 zł, 150 ml) pozwala szybko uzyskać złocistą, zdrową i naturalnie wyglądającą opaleniznę. Dzięki lekkiej, nowoczesnej formule idealnie się nakłada i szybko wchłania, nie brudząc ubrań. Efekt opalenizny widoczny już po godzinie utrzymuje się do 6 dni. Kompleks nawilżający zapobiega utracie wilgoci i przesuszeniu - skóra jest gładka i ujędrniona. **Balsam brązujący do ciała LIRENE** (16.99 zł, 250 ml) pozwala stopniowo uzyskać atrakcyjną, złocistą opaleniznę w naturalnym odcieniu, dopasowanym do ciemnej karnacji. Idealnie się rozprowadza bez smug i przebarwień. Przyjemny zapach kawy minimalizuje charakterystyczny zapach samoopalacza. Masło Shea oraz masło z kakaowca nawilżają, odżywiają i wygładzają skórę. Ekstrakt z bursztynu wzmacnia kolor opalenizny.



Przyspiesza opaleniznę

Starter opalania / Przyspieszacz/ Balsam utrwalający SORAYA Express Bronze 3w1 z masłem kakaowym to innowacyjny preparat, zawierający składniki przyspieszające produkcję melaniny zarówno pod wpływem promieniowania UV, jak i bez jego udziału. Łączy 3 funkcje. **Starter** przygotowuje skórę do wakacji poprzez delikatne przyciemnienie jej koloru. **Przyspieszacz opalania** regularnie stosowany skraca czas potrzebny na uzyskanie ładnej, naturalnej opalenizny. **Balsam utrwalający** przedłuża trwałość opalenizny, nawilża i wygładza naskórek, podkreślając efekt opalonej skóry. Przyspieszacz stosuj przed wyjściem na słońce lub przed wizytą w solarium. Cena 18,50 zł, 150 ml.

Nie przykleja się

Suchy arganowy olejek do opalania SPF 15 lub 20 SORAYA (w drogeriach Rossmann - 24,99 zł/ 150 ml). chroni skórę przed niekorzystnym wpływem promieniowania UVA /UVB przy umiarkowanym następczeniu. Formuła wzbogacona jest drogocennym olejkiem arganowym, który doskonale odżywia, wygładza i chroni skórę. Olejki mają formułę „non-sticky”, która chroni przed przyklejaniem się piasku do skóry, a **olejek SPF 15** zawiera dodatkowo złociste drobinki. Wstrząśnij i rozprowadź równomiernie na skórze ciała około 15 minut przed wyjściem na słońce.



Mistrzostwa Świata SuperMoto na gościnnym Torze „Poznań”

Nie ulega wątpliwości, że miłośnikom sportów motorowych z Wielkopolski jest czego zazdrościć – na obrzeżach Poznania znajduje się Tor „Poznań” i jest to jedyny tego typu obiekt w Polsce, na którym można organizować imprezy motorowe o światowym wymiarze. Poznański Tor ma nie tylko wieloletnie tradycje, ale także niezbędne homologacje, a przez zawodników uznawany jest za jeden z bezpieczniejszych torów wyścigowych w Polsce.



FIM i Mistrzostw Europy FIM w SuperMoto. Taką decyzję podjęła Międzynarodowa Federacja Motocyklowa FIM oraz FIM Europe.

Oznacza to, że 16-17 lipca na Torze „Poznań” najlepsi zawodnicy z Austrii, Belgii, Czech, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Rumunii, Szwecji i Włoch zapewnią przybyłym kibicom niecodzienne widowisko i solidną dawkę emocji. Supermoto – przypomnijmy – to dyscyplina stanowiąca połączenie wyścigów drogowych i terenowych. Motocykle używane w Supermoto stanowią połączenie motocykli stosowanych w motocrossie (zawieszenie z możliwością dużej amortyzacji) i wyścigach płaskich (koła z oponami typu slick). Dopuszczalne silniki w maszynach supermoto to dwusuwowy o pojemności 175–250 ccm³ lub czterosuwowy o pojemności 290–450 ccm³.

Grand Prix Polski to czwarta w kolejności (po Grand Prix Hiszpanii, Walencji i Włoch), z siedmiu rund cyklu Mistrzostw Świata FIM w Supermoto oraz czwarta z sześciu edycji Mistrzostw Europy.

Aktualnie w Mistrzostwach Świata startuje 16 zawodników, zaś w rywalizacji o tytuł Mistrza Europy zmagają się 19 kierowców. Zacięty bój o miano najlepszego konstruktora z kolei toczy 8 zespołów sponsorskich.

prować te renomowane zawody. Negocjacje trochę trwały, chętnych przecież jest wielu, i dzisiaj mogą już oficjalnie powiedzieć, że w dniach 16-17 lipca 2016 roku po raz drugi Automobilklub Wielkopolski będzie organizatorem Mistrzostw Świata

W przypadku Toru „Poznań” trudno nawet mówić o sezonie, bowiem w środku zimy (30 stycznia tego roku) Automobilklub Wielkopolski zorganizował NA TYM OBIEKCIE I Rundę Kryterium Super OES, a ostatnią tego typu imprezę zaplanowano w grudniu, na koniec roku. Potem plan przewidywał i przewiduje różnego rodzaju wyścigi samochodowe, motocyklowe, kartingowe, rowerowe, profesjonalne treningi, imprezy których celem jest doskonalenie umiejętności kierowców itp. Jednym słowem, bardzo trudno znaleźć w tym napiętym harmonogramie choćby jeden wolny weekend.

- W zeszłym roku – mówi Robert Werle, prezes Automobilklubu Wielkopolski – odbyła się na naszym Torze impreza światowego formatu SuperMoto. Impreza zakończyła się sukcesem organizacyjnym, o Poznaniu stało się głośno na świecie, poznański Tor zebrał bardzo wiele pochwał, podjęliśmy więc starania, by także w tym roku prze-



FOT. (2X) – AW

Supermoto (inne nazwy: Supermotard, SM) - rodzaj sportu motocyklowego łączący cechy wyścigów motocrossowych i ulicznych, odbywających się na obu rodzajach nawierzchni. Jest to również nazwa klasy motocykli szosowych opartych na ramie i konstrukcji motocykli terenowych.

Motocykle supermoto są fabrycznie lub indywidualnie modyfikowanymi motocyklami typu Enduro i Cross. Główna różnica polega na montażu kół 16,5- lub 17-calowych z szerokimi oponami z motocykli sportowych, poprawie układu hamulcowego i zmiany ustawień zawieszek. Strój zawodników wygląda podobnie jak w motocrossie, lecz zamiast tekstylnych ubrań jest stosowany skórzany kombinezon.

Producenci motocykli oferują zazwyczaj kilka wersji motocykli opartych o tę samą ramę i silnik, dostosowaną do typu użytkownika: motocross, enduro, supermoto.

Fabryczne wersje supermoto wyróżniają się:

- **Przednie zawieszenie:** teleskopy o zwiększonej średnicy, zmienionej charakterystyce, szerszy rozstaw teleskopów w półkach pod szersze koło.
- **Tylnie zawieszenie:** amortyzator o innej charakterystyce, poszerzony wahacz pod szersze koło.
- **Przedni hamulec:** zwiększona średnica tarczy hamulcowej, większy zacisk hamulcowy oraz pompka hamulcowa.
- **Tylny hamulec:** czasami bez zmian, lub o charakterystyce dopasowanej do jazdy po asfalcie.
- **Koła:** szprychowane koła z obręczami aluminiowymi o średnicy 17 cali, rzadziej koła odlewane z aluminium.
- **Silnik:** zmienione przełożenia skrzyni biegów, zmieniona charakterystyka mocy silnika.
- **Wygląd:** bardziej agresywne owiewki, okleiny, dwa tłumiki itp.
- **Inne:** mocniejsze przednie światło, homologacja na jedną lub dwie osoby.

Z tego względu przy zakupie motocykla trzeba zwrócić uwagę na to czy motocykl jest fabryczną wersją supermoto czy przerobionym enduro lub crossem.

Decyzja o rozegraniu tych zawodów na Torze „Poznań” to tylko potwierdzenie renomy tego obiektu w Europie i na świecie oraz profesjonalizmu działaczy Automobilklubu Wielkopolski. Poznański obiekt jest uznawany za tor o średnim stopniu trudności, ale także za tor bardzo bezpieczny dla widzów i zawodników oraz tor, który przyciąga kibiców z całej Polski.

- Imprezy organizowane na Torze „Poznań” – dodaje prezes Werle – naprawdę cieszą się sporą popularnością, bo sporty motorowe mają w Polsce liczne grono wiernych kibiców. By się o tym przekonać wystarczy w weekend przyjechać na Tor...

TOMASZ MAŃKOWSKI

Supermoto, to również dyscyplina uprawiana przez polskich zawodników, którzy przed rokiem mieli okazję ścigać się na poznańskim Torze w ramach rywalizacji o Puchar Prezesa Automobilklubu Wielkopolski. W tym roku specjalnie z myślą o rodzimych zawodnikach rundom cyklu Mistrzostw Świata i Europy FIM rozgrywanym na Torze „Poznań” towarzyszyć będą rundy Mistrzostw i Pucharu Polski supermoto (zmagania w Mistrzostwach Polski rozpoczną już w piątek 15 lipca 2016 roku).



W wyścigowe weekendy dopisuje publiczność na Torze „Poznań”

FOT. (2X) – TOMASZ MAŃKOWSKI

Żywność w... Sieci

16 czerwca 2016 roku o godz. 15 w Pałacu Tłokinia w Tłokini Kościelnej (gmina Opatówek) odbyło się V Forum Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska. W wydarzeniu, którego organizatorem był Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, uczestniczył wice-marszałek Krzysztof Grabowski.



Województwo Wielkopolskie od 2008 roku jest regionem członkowskim Europejskiej Sieci Regionalnego Dziedzictwa Kulinarne (European Network of Regional Culinary Heritage), zrzeszającej 44 regiony europejskie z takich krajów jak: Szwecja, Dania, Norwegia, Niemcy, Litwa, Łotwa, Białoruś, Ukraina, Szwecja, Chorwacja, Turcja oraz dziesięć regionów z Polski.

Najważniejszym celem Sieci jest promocja regionalnej żywności, opartej na lokalnych i tradycyjnych produktach. W praktyce pojęcie dziedzictwa kulinarnego to wspólne logo, marketing oraz kryteria uczestnictwa, a także inicjatywy na szczeblu regionalnym i europejskim.

Sieć Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska zrzesza obecnie 115 członków, wśród których są producenci żywności wysokiej jakości, przetwórcy, restauracje, gospody i gościeńce. Samorząd Województwa Wielkopolskiego corocznie organizuje cykliczne spotkania członków Sieci, które jest okazją do lepszego poznania środowiska, prezentacji oferty oraz nawiązania współpracy.

W programie tegorocznego Forum było między innymi wręczenie certyfikatów nowym członkom oraz prezentacja informacji na temat aktualnego stanu Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska. Warsztaty kulinarne poprowadził gość specjalny – Robert Makłowicz. (na)

Marszałek w Brukseli

W Brukseli zakończyła się dwudniowa sesja plenarna Komitetu Regionów (15-16 czerwca), w której udział wziął marszałek Marek Woźniak.



Członkowie Komitetu Regionów debatowali między innymi nad sytuacją europejskiego przemysłu stalowego, przeglądem 7-letniego budżetu unijnego 2014-2020 oraz wyzwaniem stojącym przed samorządami w Europie.

Komisarz Elżbieta Bieńkowska odpowiedzialna za rynek wewnętrzny, przemysł, przedsiębiorczość i MŚP, Vytienis Andriukaitis, komisarz ds. zdrowia i bezpieczeństwa

żywności oraz Jan Olbrycht, poseł do Parlamentu Europejskiego byli uczestnikami debat, które odbyły się podczas obrad sesji plenarnej.

W ramach przygotowań do sesji marszałek Marek Woźniak uczestniczył także w spotkaniu szefów delegacji krajowych z przewodniczącym Komitetu Regionów, Markku Markkulą, posiedzeniu Prezydium KR, spotkaniach grupy Europejskiej Partii Ludowej oraz przewodni-

czył posiedzeniu polskiej delegacji. Tematem, który pojawiał się podczas wszystkich tych spotkań była kwestia referendum w Wielkiej Brytanii dotycząca ewentualnego wyjścia tego kraju z Unii Europejskiej. Członkowie Komitetu zgodnie wypowiedzieli się, że Brexit byłby niekorzystnym scenariuszem nie tylko dla Wielkiej Brytanii.

- Na tej decyzji str-

ci cała Unii Europejskiej, jej negatywne skutki odczuje nawet gospodarka światowa – powiedział Marek Woźniak.

W tym kontekście marszałek mówił także o odpowiedzialności politycznej:

- Musimy przeciwstawić się wykorzystywaniu sceny europejskiej do celów polityki wewnętrznej, czego niechlubnym przykładem jest Wielka Brytania. Jeden polityk dla partykularnych interesów partyjnych zachwiał całą Europą.

Podczas sesji plenarnej Komitet Regionów przyjął wiele opinii między innymi: „Przemysł stalowy: utrzymanie stabilnego zatrudnienia i zrównoważonego wzrostu gospodarczego w Europie”, „Śródkresowy przegląd wieloletnich ram finansowych”, „Przeciwdziałanie radykalizacji postaw i brutalnemu ekstremizmowi: mechanizmy zapobiegania na poziomie lokalnym i regionalnym”, „Reakcja UE na wyzwania demograficzne. (na)



Raport o bezrobociu absolwentów

Młodzi ludzie zajmują szczególne miejsce na rynku pracy. Młodzi to potencjał społeczeństwa, a ich praca to również zabezpieczenie dla osób starszych. Analizy rynku pracy pokazują, że absolwenci szkół napotykają znaczne trudności podczas procesu wejścia na rynek pracy i uzyskania zatrudnienia. Bezrobocie tej grupy osób stanowi istotny problem społeczny, gdyż wywołuje skutki społeczne, ekonomiczne i polityczne.



POWIATOWY
URZĄD PRACY
W POZNANIU

Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu zauważając wagę problemu bezrobocia osób młodych, od 16 lat przygotowuje Raport szczegółowo przedstawiający sytuację absolwentów szkół na lokalnym rynku pracy, możliwości ich zatrudnienia i aktywizacji zawodowej.

Znaczna część pracodawców doświadcza problemów z pozyskaniem pracowników. Głównym źródłem trudności w zatrudnianiu jest niedostosowanie kompetencji osób poszukujących pracy do oczekiwań firm. Kandydaci do pracy wybierając modne lub „łatwe” kierunki szkół i uczelnie nie posiadają kwalifikacji odpowiednich do podjęcia pracy na stanowiskach, które oferują pracodawcy. Stąd też świadomy wybór ścieżki kariery zawodowej ma kluczowe znaczenie w późniejszym poszukiwaniu pracy.

Raport obrazuje jakie szkoły najczęściej kończyli młodzi ludzie, jakie zawody są aktualnie poszukiwane na rynku pracy, jakie działania warto podjąć, aby zwiększyć swoje szanse na znalezienie zatrudnienia. Z Raportu chętnie korzystają rodzice, osoby dokonujące wyboru dalszej ścieżki edukacyjnej oraz szkoły przy uruchamianiu kierunków kształcenia.

W powiatowych urzędach pracy na terenie całego kraju na koniec lutego 2016 r. zarejestrowanych było 1.652.656 bezrobotnych, czyli o 266.071 osób (t.j. o 13,87%) mniej w stosunku do stanu na koniec lutego 2015 roku.

W ogólnej liczbie zarejestrowanych znajdowało się 250.681 osób do 25 roku życia, czyli o 66.479 osób (t.j. o 20,96%) mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

Osoby do 25 roku życia stanowiły 15,17% ogółu zarejestrowanych bezrobotnych, a w końcu lutego 2015 r. – 16,53%.

W rejestrach Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu znajdowało się na koniec lutego 2016 r. 13.464 osób bezrobotnych, czyli o 3.593 osoby (t.j. o 21,06%) mniej w stosunku do stanu na koniec lutego 2015 roku.

W ogólnej liczbie zarejestrowanych znajdowało się 1.131 osób w wieku do 25 roku życia, czyli o 503 osoby (t.j. o 30,78%) mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Osoby do 25 roku życia stanowiły 8,40% ogółu zarejestrowanych bezrobotnych, a w końcu lutego 2015 r. – 9,58%.

Jednym z podstawowych wskaźników pokazujących sytuację absolwentów na rynku pracy jest liczba osób kończących szkoły, które zarejestrowały się jako osoby bezrobotne. Dane zebrane w Raportach z ostatnich kilkunastu lat wskazują, że liczba bezrobotnych absolwentów ulegała wahaniom. W latach 2001-2004 liczba ta zwiększała się, natomiast w roku 2009 znacznie się obniżyła. Lata 2010-2014 to okres niewielkiego wzrostu liczby bezrobotnych. Dane z ubiegłorocznego Raportu wskazują, że liczba bezrobotnych absolwentów znacząco spadła. Natomiast w okresie badanym na potrzeby aktualnego Raportu w Powiatowym Urzędzie Pracy w Poznaniu zarejestrowało się łącznie 1.019 osób z tej kategorii i jest to najniższy poziom liczby bezrobotnych absolwentów. Dane świadczą o poprawiającej się sytuacji absolwentów na rynku pracy aglomeracji poznańskiej.

Aktualny wskaźnik bezrobocia dla absolwentów poszczególnych poziomów kształcenia, w odniesieniu do danych z poprzedniego Raportu wyniósł:

- 12,51% - dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych (spadek o 8,25 punktu procentowego),
- 6,11% - dla absolwentów techników i szkół równorzędnych (spadek o 3,87 punktu procentowego),
- 4,00% - dla absolwentów policealnych studiów zawodowych (spadek o 0,12 punktu procentowego),
- 2,18% - dla absolwentów liceów ogólnokształcących (spadek o 0,05 punktu procentowego),
- 2,53% - dla absolwentów wyższych uczelni (spadek o 0,47 punktu procentowego).

Z analizy sytuacji absolwentów na lokalnym rynku pracy wypływają następujące wnioski:

* Często młodzi ludzie na etapie gimnazjum mają problem

z wyborem odpowiedniego kierunku kształcenia, a wybór ten jest kluczowy w późniejszym poszukiwaniu zatrudnienia. Stąd występuje potrzeba upowszechniania i rozwoju doradztwa zawodowego, aby każdy młody człowiek miał możliwość skorzystania z profesjonalnej porady doradcy zawodowego, który obiektywnie pomoże ocenić predyspozycje i w oparciu o wiedzę zawodoznawczą wskaże możliwości wyboru kierunku dalszej nauki i zaplanowania ścieżki kariery zawodowej.

- * Zwiększa się liczba obszarów na rynku pracy, w których występuje znaczący deficyt pracowników. Pracodawcy poszukują wykwalifikowanych kandydatów do pracy, posiadających wiedzę praktyczną. Rozwiązaniem niedoborów kompetencyjnych może być współpraca między środowiskiem biznesu a edukacją (w zakresie praktyk, staży), która daje możliwość wykorzystania potencjału organizacyjnego, technologicznego pracodawców. Ponadto zdobywanie doświadczenia w trakcie nauki umożliwia uzyskanie kompetencji „miękkich” pożądanych przez pracodawców, takich jak: umiejętność pracy w zespole, organizacji pracy, kompetencji komunikacyjnych.
- * Coraz krótszy jest okres przydatności uzyskiwanych umiejętności zawodowych. Koniecznym jest zatem dalsze podnoszenie jakości kształcenia i elastyczne i szybkie reagowanie edukacji na zapotrzebowanie lokalnego rynku pracy, monitoringu rynku pracy oraz prognozowania w tym zakresie. Wysoka jakość kształcenia jest niezbędna do tego, by polepszać wskaźniki zatrudnienia wśród absolwentów.
- * Wzmocnienia wymaga także obszar przedsiębiorczości, umożliwienie korzystania z profesjonalnego doradztwa i szkoleń w tym zakresie, gdyż absolwenci szkół często nie posiadają podstawowej wiedzy na temat podejmowania własnej działalności gospodarczej, która w wielu dziedzinach stała się podstawową formą aktywności zawodowej.
- * Rynek pracy dynamicznie się zmienia. Aby nadążyć za tempem przemian i utrzymać się na współczesnym rynku pracy, koniecznym staje się bieżące aktualizowanie wiedzy i doskonalenie kompetencji oraz nabywanie nowych umiejętności zawodowych i społecznych. Zatem niezwykle ważna jest także promocja kształcenia ustawicznego. (na)

Z Gdyni na... samo dno

Pancernik Bismarck na podbój świata wypłynął z Gdyni przemianowanej na Gotenhafen. Po jego zatonięciu podczas pierwszego, trwającego zaledwie dziewięć dni rejsu bojowego, oplakiwała go cała niemiecka Gdynia.

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



Tego wrześniowego dnia Adolf Hitler miał zobaczyć Gdingen, jak Niemcy nazwali Gdynię jeszcze w czasach, gdy była ona małą wioską rybacką.

O nowej Gdyni słyshał on już od kilkunastu lat. Że pod boki prastarego Danzig Polacy odważyli się zbudować nowoczesne miasto z równie nowoczesnym portem, w tym również wojennym. Zanim w czwartek, 21 września 1939 roku, Mercedes Hitlera i pojazdy jego współpracowników w kolumnie samochodów pancernych wyjechały spod hotelu Casino w Zoppot (Sopocie), gdzie od dwóch dni stacjonowała Kwatera Główna Führera, wódz już wiedział, że w co dopiero rozpoczętej wojnie nowoczesny port gdyński przyda się Wielkoniemieckiej Rzeszy.

Przede wszystkim liczyło się jego położenie, prawie 300 kilometrów na wschód od Swinemünde (Świnoujście), a więc daleko od Wielkiej Brytanii i Francji, z którymi to państwami Niemcy były od kilkunastu dni w stanie wojny. W Gdingen – planował Hitler – utworzy się nowoczesną bazę Kriegsmarine, gdzie jej największe okręty wojenne przechodzić będą przeglądy okresowe i remonty. Przecież Polacy zbudowali tu stocznice,

LESZEK ADAMCZEWSKI którą szybko rozbuduje się pod kątem militarnych interesów niemieckich. To stąd niemieckie pancerniki, krążowniki i będący w ostatniej fazie budowy lotniskowiec Graf Zeppelin wyruszać będą na podbój świata.

Na czas wizyty Adolfa Hitlera w Gdyni z centrum miasta usunięto Polaków. Pojazdy kolumny Führera jechały więc przez praktycznie puste ulice, których strzegli ustawieni co dziesięć metrów żołnierze niemieccy. Przed gmachem Komisarjatu Rządu Hitler dokonał przeglądu wojsk niemieckich i ogłosił, że nie ma już Gdingen. Teraz aż po wsze czasy będzie Gotenhafen, czyli Port Gotów. Reprezentacyjna ulica Świętojańska została przemianowana na Adolf Hitlerstrasse, a aleja Marszałka Piłsudskiego, na której Führer dokonał przeglądu swych wojsk, na Steinstrasse.

Podobnie jak w pobliskim Gdańsku i wielu innych miejscowościach Powiśla, Kaszubi i Kociewia, które w październiku 1939 roku weszły w skład okręgu Rzeszy Danzig-Westpreussen (Gdańsk-Prusy Zachodnie), tak i w Gdyni zapanał antypolski terror. Bez wytchnienia pracowały sądy doraźne, skazujące na śmierć tysiące Polaków. Setki innych trafiały do co dopiero budowanego u nasady Mierzei Wiślanej obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Ale Albert Forster, którego Hitler postawił na czele okręgu Danzig-Westpreussen jako namiestnika Rzeszy i gauleitera NSDAP, wiedział, że terrorem nie



Port wojenny na Oksywiu w Gdyni (na zdjęciu z 1993 roku) był dla nazistów takomym kąskiem. W tym i sąsiednich basenach portowych cumowały największe okręty Kriegsmarine.

FOT. – LESZEK ADAMCZEWSKI

da się wszystkiego załatwić. A spraw do załatwienia było wiele. Na czołowe miejsce wybiła się Gdynia. Jak powiedział mu Hitler, Gotenhafen ma szybko stać się nie tylko wielką bazą Kriegsmarine.

Dziewiętnastego stycznia 1940 roku kilońska stocznia Deutsche Werke Kiel AG stała się właścicielem stoczni gdyńskiej. Pierwotnie zamierzano w niej produkować małe okręty dla Kriegsmarine, ale życie szybko dokonało korekty w tych planach. Naczelne Dowództwo Kriegsmarine uznało, że Gotenhafen ma stać się ośrodkiem produkcji największych okrętów liniowych (do 120.000 ton wyporności) i lotniskowców, a kierownikiem gdyńskiej stoczni został ściągnięty z Wilhelmshaven profesor Hermann Burkhardt, od ukończenia studiów związany z niemieckim przemysłem stoczniowym. To pod jego nadzorem rozpoczęła się budowa zakładu stocznioowego przystosowanego do produkcji i remontów hitlerowskich kolosów.

Nie czekając na ukończe-

nie tej inwestycji, do Gotenhafen zaczęły zjawiać największe okręty Kriegsmarine. Przy gdyńskich nabrzeżach cumowały pancerniki: Tirpitz, Gneisenau i Schleswig-Holstein oraz krążowniki: Admiral Scheer, Prinz Eugen, Nürnberg, Köln i Lepzig. Dwukrotnie w latach 1940–1942 cumował tu też przybyły z Kiel lotniskowiec Graf Zeppelin, którego budowę próbowano ukończyć, ale zabrano się za to za późno, nieudolnie i bez wiary w sukces tego przedsięwzięcia. W końcu Grafa Zeppelina odholowano do Stettina, gdzie u ujścia Regalicy do jeziora Dąbie czekał koniec wojny.

Na początku jesieni 1940 roku do Gotenhafen przyplęnęła duma floty hitlerowskich Niemiec – pancernik Bismarck. Zwodowany 14 lutego 1939 roku do służby w Kriegsmarine wszedł 24 sierpnia 1940 roku. „Bismarck, którego sieć elektryczna liczyła ogółem 28.000 mil, artylerię zaś kierował radar, był najnowocześniejszym okrętem świata. Mało tego, uważano go za okręt niezatapialny” – pisał David Irving w „Wojnie Hitlera”. W oparciu o bazę w Gdyni załoga pancernika przygotowywała się na Bałtyku do pierwszego atlantyckiego rejsu bojowego, w którym miał mu towarzyszyć ciężki krążownik Prinz Eugen.

Na zakończenie cyklu wszechstronnych szkoleń załogę pancernika postanowił odwiedzić Adolf Hitler. W niedzielę, 4 maja 1941 roku, przemawiał on na posiedzeniu Reichstagu w Berlinie. „Rok 1941 powinien wejść do historii jako rok naszego szczytowego wzniesienia się” – powiedział. Wieczorem Führer z liczną grupą współpracowników wsiadł do pociągu specjalnego Amerika, który o godzinie 20:15 wyjechał w kierunku Gotenhafen. Przed południem 5 maja Hitler pojechał na spotkanie z załogą Bismarcka. Towarzyszyli mu:

naczelny dowódca Kriegsmarine wielki admirał Erich Raeder i szef Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu feldmarszałek Wilhelm Keitel.

„Powitany przez dowódcę floty admirała [Günthera] Lütjensa, który zaokrętował się na Bismarcku jako swym okręcie flagowym i przez dowódcę pancernika komandora [Ernst] Lindemanna, przeszedł z nimi przed frontem zgromadzonej na głównym pokładzie załogi, a następnie wygłosił do niej krótkie przemówienie. [...] Na zakończenie zawołał:

– Jesteście dumą niemieckiej marynarki. Pamiętajcie, aby nie zawieść nadziei, jakie w was pokłada niemiecki naród! Niech żyje Wielkoniemiecka Rzesza!

Odpowiedział mu trzykrotny gromki okrzyk załogi: – Sieg Heil! Sieg Heil! Sieg Heil!

Po spotkaniu z załogą Hitler udał się wraz z Raederm i Keitlem do kabiny admirała Lütjensa, gdzie ten zreferował swe doświadczenia z niedawnej wyprawy ze społu Scharnhorst – Gneisenau i oświadczył Führerowi, iż „ma nadzieję, że podczas projektowanej operacji ponowi odniesiony wówczas sukces” – pisał Jerzy Perdek w wydanej w 1979 roku książce „Rajdy niemieckich pancerników”.

Po uzyskaniu zapewnienia Raedera i Lütjensa, że wszystko pójdzie dobrze, Hitler złożył dowódcy floty życzenia pomyślnego rejsu i opuścił pokład Bismarcka.

Nicolaus von Below w swych wspomnieniach z lat adiutanckiej służby o boku Führera napisał: „18 maja Bismarck i Prinz Eugen wyszły z Gotenhafen, przemierzyły Bałtyk, Morze Północne i opłynąwszy od północy Anglię szły swoim kursem na Atlantyk. [...] 24 maja Bismarck zatopił Hooda, najsilniejszy okręt brytyjski. Raeder zadzwonił osobiście do Berghofu i zameldował Hitlerowi o tym sukcesie. Hitler mu pogratulo-

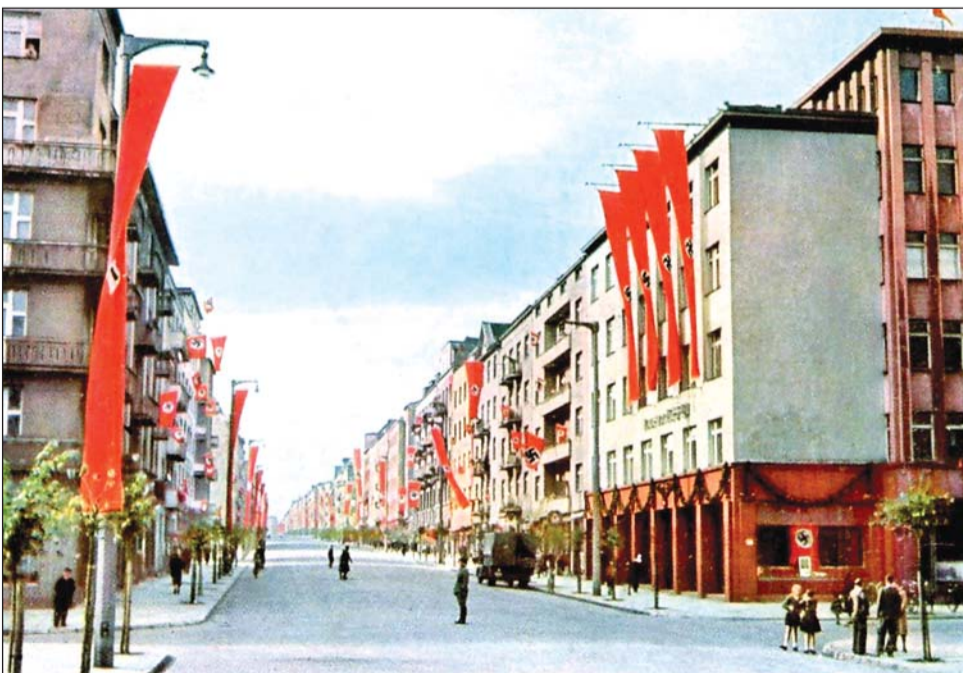
wał, ale był bardzo niespokojny. Nikt już nie mógł ingerować w bieg wydarzeń. Rejs Bismarcka dalej przebiegał tak, jak się Hitler tego obawiał. Flota angielska weszła w styczność z tym pancernikiem, szybko wzmocniła swoje siły i użyła samolotów ze swych lotniskowców Victorious i Ark Royal”.

Rozpoczął się szaleńczy pościg za Bismarckiem, w którym brał też udział polski kontrtorpedowiec ORP „Piorun”. Nocą z 26 na 27 maja doszło nawet do boju artyleryjskiego między małym Piorunem i 25 razy od niego większym Bismarckiem. I mimo, że polskie salwy były celne, pociski kalibru 120 milimetrów nie wywrządały pancernikowi poważniejszych szkód. Ala ta nierówna wymiana ciosów zadecydowała o losach Bismarcka. W czasie pojedynku z Piorunem pancernik został bowiem otoczony przez okręty brytyjskie i z tej pętli się już nie wydobył.

Gdy Bismarck walczył z Piorunem, radiostacja pancernika nadała radiogram admirała Günthera Lütjensa: „Okręt niezdolny do manewrowania. Walczymy do ostatniego pocisku. Niech żyje Führer!”. Wkrótce do przebywającego w alpejskim Berghofie Adolfa Hitlera wysłano kolejny radiogram: „Walczymy do końca z wiarą w pana, Führerze, i z niezłomną ufnością w zwycięstwo Niemiec”.

Pancernik Bismarck zatonął 27 maja 1941 roku około godziny 10:40, pociągając za sobą na dno około 2100 marynarzy, z których prawie połowa już wtedy nie żyła. Zginęli oni podczas artyleryjskiego ostrzału okrętu. Prawdopodobnie w ten sposób zginęli też admirał Lütjens i komandor Lindemann. Uratowano w sumie 115 osób.

W 1989 roku na Atlantyku na głębokości 4791 metrów odkryto wrak Bismarcka. Podczas kolejnych ekspedycji wrak ów z wszystkich dostępnych stron sfotografowano i sfilmowano, dochodząc do wniosku, że rację mieli ocaleni marynarze mówiący, że na okręcie za pomocą ładunków wybuchowych wysadzono zawory denne. A więc Niemcy dokonali samozatopienia Bismarcka. Po drugiej wojnie światowej Brytyjczycy temu stanowczo zaprzeczali twierdząc, że okręt dobiły trzy torpedy odpalone z krążownika Dorsetshire około godziny 10:30. Najnowsze ustalenia wskazują jednak, że Bismarck poszedł na dno przede wszystkim na skutek samozatopienia. Przede wszystkim, bo gdy tonął, ta duma hitlerowskiej Kriegsmarine była już wrakiem.



FOT. – ARCHIWUM AUTORA

Centrum Gdyni przemianowanej na Gotenhafen tonie w czerwieni hitlerowskich flag.

By ten wyjątkowy dzień
był początkiem
czegoś naprawdę niezwykłego
życzą
**Joannie Juziuk
i Jarosławowi Grochowinie**
z okazji zawarcia
Związku Matrzeńskiego

Monika i Tomasz Mańkowski
Wydawcy „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”
z Zespołem Redakcyjnym „TTW”

czerwiec 2016



FELIETON

Bezprawie z Jezusem w tle

TAK MYŚLĘ



Z a n a r-
c h i q
mamy wte-
dy do czy-
nienia, gdy
każdy ro-
bi co chce
i wszelkie

normy oraz prawne uregu-
lowania przestają obowią-
zywać. Czy dzisiaj w Polsce
tak właśnie jest? Jeszcze nie,
ale już niewiele nam do te-
go stanu brakuje. Bo nauka
płynie z góry, a w XXI wie-
ku tą „górką” jest telewizja.
A konkretnie mówiąc progra-
my pokazujące ważnych i naj-
ważniejszych polityków, któ-
rzy z pogardą wypowiadają
się nie tylko o swoich konku-
rentach politycznych, ale tak-
że o przepisach prawa, sędo-
wych wyrokach itp. Na razie
jeszcze na ulicach nie grasują
watahy z zakrwawionymi
maczetami w rękach, ale co-
raz więcej osób ma w nosie
prawo i standardy życia pu-
blicznego.

Przykład – proszę bardzo,
5-metrowy pomnik Jezusa,
który w asyście wojska dotarł
do Poznania i został ustawio-
ny nielegalnie obok kościoła
przy ulicy Kościelnej. Pomnik
nie stoi na cokole, tylko obok,
bo jak bez żenady przyznają
przed kamerami przedstawici-
cie Komitetu Odbudowy Po-
mnika Wdzięczności (pomnik
taki stał przed wojną na pla-
cu Adama Mickiewicza) jak
nie stoi na cokole to nie jest
pomnikiem i może sobie stać
gdzie kto chce. Na razie.

Poznańscy radni w 2012
roku podjęli uchwałę zezwa-
lającą na powstanie tego po-
mnika, ale nie ustalono jego
lokalizacji. Członkowie Kom-
itetu uznali jednak, że naj-
lepiej zastosować politykę fak-
tów dokonanych, wymusić
wydanie odpowiednich decy-
zji w tej sprawie, choć jest to
ewidentne omijanie obowią-
zującego prawa. Te metody
wspart niestety zarówno mi-
nister obrony narodowej (co
przecież nie dziwi) jak i ar-
cybiskup Stanisław Gądecki,
który tę rzeźbę poświęcił.

Nie mam nic przeciwko
pojawieniu się w Poznaniu fi-
gury Jezusa, choć ta stoją-
ca przy ulicy Kościelnej jest
wyjątkowo szpetna (wzoro-
wana na tej przedwojennej).
O gustach jednak nie dysku-
tujemy. Niech więc figura ta-
ka sobie stoi, niech ludzie do
niej się modlą a inni niech ro-
bią sobie z nią selfie. Chodzi
jednak o to, by 5-metrowy Je-
zus stanął z poszanowaniem
prawa w miejscu wskazanym
przez władze miasta, która
to lokalizacja zostanie wy-
brana w drodze negocjacji,
porozumienia, kompromisu,
dyskusji. Negocjacji, porozu-
mienia, kompromisu i dysku-
sji - podkreślam, a nie drogą
faktów dokonanych i groź-
nia pięścią.

Najważniejsi politycy
w państwie z partii rządzą-
cej nie przestrzegają prawa
i wcale się tego nie wstydzą.
O wyrokach sądowych mó-
wią „opinie” i ich nie prze-
strzegają, o sędziach Trybu-
nału Konstytucyjnego mó-
wią „kolesie”. Dlaczego więc
mają prawa przestrzegać

członkowie Komitetu Odbu-
dowy Pomnika Wdzięczności
w Poznaniu? To przecież dzi-
saj takie passe, czyli... nie-
modne. Ale właściwie... cze-
mu nie? Zadałem sobie takie
pytanie i postanowiłem, że
gdy jutro dostanę mandat za
przekroczenie szybkości o sto
kilometrów na godzinę w te-
renie zabudowanym, jazdę
po głębszym kielichu z ko-
mórką przy uchu, bez zapię-
tych pasów i ważnego bada-
nia technicznego to powiem
policjantowi „spadaj dziadu”
i mandat... zjem. A co, kto mi
co zrobi?

Nauka płynie z góry i to
już widać oraz... słyhać. Co-
raz więcej spotykam obecnie
ludzi, którzy mówią „zrobi-
liżmy”, „chcielibyżmy”, „mo-
gliżmy”, „patrzeliżmy”. Słu-
cham tego „żmy” i tak się
trochę dziwię, ale tylko tro-
chę, bo z radia dotarł do
mnie najpierw głos miłości-
wie nam panującego prezy-
denta, a potem wypowiedź
pani premier. Wtedy wszyst-
ko zrozumiałem...

TOMASZ MAŃKOWSKI

Szukasz ciekawej pracy? Może się dogadamy!

Tel. 602 638 409, e-mail: twój-tydzień@wp.pl z dopiskiem „praca”

ZAMIAST KOMENTARZA



ŹRÓDŁO – INTERNET

KONKURS DLA CZYTELNIKÓW

Letnie pikniki z pysznymi przekąskami

Pogoda dopisuje i coraz chętniej
wolny czas spędzamy na świeżym po-
wietrzu. Podczas weekendów i cie-
płych wieczorów bardzo popularne
stają się pikniki. W trakcie imprez na
łonie natury obowiązkowym elemen-
tem są oczywiście kolorowe i lekkie
przekąski. Dziś do wygrania w kon-
kursie są smakowite zestawy kultu-
rowej Oranzady Hellena w wygodnej
puszce, przypraw i ziół marki **Appetita**
oraz bakalii Siesta. Aromatyczne
przyprawy i chrupiące przekąski Sie-
sta pomogą w przygotowaniu pysz-
nego, piknikowego menu. Jednym z naj-
lepszych dodatków do letnich sałatek
są chrupiące pestki słonecznika. By wygrać zestaw konkurso-
wy, wystarczy jak najszybciej przysłać maila na adres nagrody.
twój.tydzien@wp.pl z hasłem **SIESTA** i odpowiedzią na py-
tanie: jaka jest facyńska nazwa tej pysznej przekąski? Odpowiedzi
szukajcie na www.bakaliesiesta.pl



GALERIA



Czterdzieści lat szpitala w Puszczykowie

Szpital im. prof. Stefana Tytusa Dąbrowskiego obchodzi w tym roku 40-lecie swojego istnienia. Z tej okazji, 3 czerwca br., odbyła się Gala Jubileuszowa, którą otworzyli wspólnie Jan Grabkowski, Starosta Poznański oraz Ewa Wieja, Prezes Zarządu Szpitala w Puszczykowie.



oraz pracownik techniczny Andrzej Weinert.

Podczas gali głos zabrało wielu znamienitych gości reprezentujących m. in. Wojewodę Wielkopolskiego, władze Mosiny, Wielkopolski Park Narodowy czy powiatową straż pożarną.

Spotkanie zakończyły wykłady okolicznościowe z zakresu medycyny i prawa. Prelekcje wygłosili między innymi: dr n. med. Jakub Moskal, koordynator Oddziału Neurochirurgii Szpitala w Puszczykowie, mec. Renata Kawula z Kancelarii Adwokatów i Radców Prawnych P.J. Sowisło&Topolewski, dr Leszek Sikorski z Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu oraz Jądwiaga Kuczma-Napierała, zastępca Państwowego Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego. Podczas jubileuszu, choć wszystkim dopisywał humor i zadowolenie z kierunku rozwoju szpitala, nie zabrakło momentów wzruszających oraz towarzyszących takim chwilom refleksji.

Z uroczystościami jubileuszowymi związana była także konferencja naukowa zatytułowa-

na „Zdrowie w nauce i praktyce. Czterdziestolecie Szpitala w Puszczykowie. Doświadczenia i rozwój.” Poszczególne sesje dotyczyły zachowań prozdrowotnych człowieka, znaczenia profilaktyki dla zachowania zdrowia oraz społecznych uwarunkowań efektywności w realizacji zadań zawodowych.

Szpital w Puszczykowie to wieloprofilowa placówka medyczna, która pierwotnie funkcjonowała pod zmiennymi nazwami i zarządami, najpierw jako Okręgowy Szpital Kolejowy, potem zaś Zespół Klinik Specjalistycznych. W roku 2004 szpital został przejęty przez Powiat Poznański, który spłacił wcześniejsze, wielomilionowe, zobowiązania jednostki, przekształcił ją w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, a kilka lat później w spółkę akcyjną, w której ma 100% kapitału zakładowego. W ten sposób zdołał nie tylko wyprowadzić lecznicę z zadłużenia, ale także uczynić z niej ośrodek cieszący się renomą oraz zaufaniem pacjentów z całego regionu. Dynamiczny rozwój szpitala, zauważalny zwłaszcza w ostatnich latach, jest możliwy dzięki stwarzaniu warunków do pozyskiwania no-

Podczas swojego wystąpienia wyraźnie wzruszony starosta podziękował wszystkim zaangażowanym w rozwój placówki. Zapewnił także, że dopóki zarządza Powiatem Poznańskim, szpital może liczyć na ciągłą pomoc i zaangażowanie ze strony jego władz.

Organizatorzy przygotowali dla zebranych niespodziankę w postaci filmu o lecznicy. Jednak do najważniejszych punktów uroczystości należało wręczenie medali i nagród osobom szczególnie zasłużonym dla placówki. Listy gratulacyj-

ne od starosty poznańskiego otrzymali: dr n. med. Wojciech Grabus, specjalista w zakresie anestezjologii i intensywnej terapii oraz dyrektor szpitala w latach 1988-1991; dr n. med. Barbara Zerger, specjalista chorób wewnętrznych i diabetologii; Magdalena Blumczyńska, kierownik apteki szpitalnej; pielęgniarki Aleksandra Rawecka i Anna Czyż; Stefan Kubiak, długoletni pracownik administracji i obecny kierownik Działu Kadr i Płac; Małgorzata Szabelska, starszy technik analityki medycznej w Zakładzie Diagnostyki Laboratoryjnej



wych zakresów świadczeń oraz inwestowaniu w infrastrukturę i nowoczesny sprzęt diagnostyczno-leczniczy. Od roku 2002 wsparcie jednostki ze strony Powiatu Poznańskiego, łącznie z dotacją za lata 2016-2017, wyniesie ponad 91 milionów zł.

Pod koniec roku 2015 Szpital posiadał 16 oddziałów, na których hospitalizowano 14.500 pacjentów. Rocznie w placówce wykonywanych jest blisko 7 tysięcy zabiegów oraz prawie 245 tysięcy badań laboratoryjnych i diagnostycznych. Przeprowadzane są tutaj nowatorskie zabiegi medyczne, np. resekcja guza mózgu metodą wybudzenia śródoperacyjnego. Zakład zatrudnia ponad 600 pracowników, w tym lekarzy, pielęgniarki, ratowników medycznych, diagnostów laboratoryjnych, rehabilitantów, fizjoterapeutów oraz personel medyczny i pracowników administracji.

Karolina Korcz
Gabinet Starosty

ZDROWIE

Domowe wypadki

Dzieci bywają bardzo ruchliwe i często trudno uchronić je przed drobnymi wypadkami w domu czy na placu zabaw. Do najczęstszych skutków dziecięcej aktywności zaliczają się stłuczenia, skaleczenia i siniaki. Warto wiedzieć, jak poradzić sobie z nimi w domowych warunkach i jakimi preparatami uzupełnić apteczkę, aby być przygotowanym na takie okoliczności.

Drobnymi wypadków w domu nie da się uniknąć - najmłodszy bywają bardzo ciekawscy i na tyle aktywni, że nawet chwilowe spuszczenie ich z oka może skończyć się siniakiem lub otarciem. Pierwszą pomoc w przypadku takich urazów można przeprowadzić samodzielnie, przy użyciu środków z domowej apteczki.

STŁUCZENIA I ZASINIENIA

Dzieciństwo nie może obyć się bez stłuczeń i siniaków, a najmłodszy mają wiele okazji, żeby nabić sobie guzy. W trakcie uderzenia, na przykład o podłogę, naruszone zostają tkanki, wywołując obrzęk i krwiak, czyli znany nam siniak. Co zrobić, kiedy dziecko uderzy się lub przewróci? Przede wszystkim warto schłodzić miejsce stłuczenia przy pomocy kostek lodu zawiniętych w chustkę lub woreczek. Można posmarować je również maścią chłodzącą zawierającą arnikę. Chłodzenie stłuczenia powoduje obkurczenie naczyń krwionośnych, zatrzymując narastający obrzęk i zasinienie.

SKALECZENIA, ZADRAPANIA, OTARCIA

W trakcie zabawy nie trudno również o lekkie skaleczenie lub otarcie. W przypadku delikatnych zranień ryzyko dostania się brudu lub bakterii do głębszych warstw skóry jest minimalne, dlatego najczęściej wystarczy przemyć miejsce otarcia lub skaleczenia wodą, a jego okoli-

ce wodą i mydłem. Można również zdezynfekować ranę obmywając ją jodyną, wodą utlenioną lub środkiem odkażającym pamiętając przy tym, aby takie preparaty stosować bezpośrednio na ranę. Nie polewajmy rany spirytem salicylowym, ponieważ przy głębszych skaleczeniach może powodować uszkodzenia tkanek.

Po zakończeniu tych czynności na miejsce zranienia możemy przykleić plaster z opatrunkiem. W przypadku głębszych ran, utkwienia w niej przedmiotów lub zabrudzenia rany konieczny jest szybki kontakt z lekarzem.

OPARZENIA

Ruchliwe dziecko łatwo może oparzyć się o gorące przedmioty, na przykład przez dotknięcie rozgrzanego czajnika lub kiedy przyśnie na nie gorący olej podczas gotowania.

Jeśli oparzenie jest powierzchowne, obejmuje jedynie zaczerwienienie naskórka i nie pojawiają się na nim pęcherze (co świadczy o poparzeniu głębszych warstw skóry), powinno się od razu schłodzić miejsce oparzenia, umieszczając je pod strumieniem bieżącej, zimnej wody na nie więcej niż kwadrans.

W przypadku lekkich oparzeń nie jest konieczne zakładanie opatrunku. Dla złagodzenia objawów i schłodzenia miejsca oparzenia można zastosować preparaty chłodzące. (na)

Nocne życie oczu

Każdego dnia nasze oczy są eksploatowane na wiele sposobów. Jednak kładąc się wieczorem do łóżka mało kto zastanawia się nad tym, co dzieje się z nimi w nocy. W trakcie snu oczy nie tylko odpoczywają, ale również dzięki zastosowaniu odpowiedniej metody korekcji wad wzroku mogą poprawić jakość widzenia. Dzięki takiemu rozwiązaniu w ciągu dnia można zrezygnować z okularów czy soczewek kontaktowych.



W trakcie snu organizm ma czas aby zregenerować się po kilkunastu godzinach dziennej aktywności. Zmniejsza się napięcie mięśniowe, komórki ulegają odnowie, uwalniany jest hormon wzrostu, wzmacnia się układ immunologiczny.

W ciągu dnia oczy muszą sprostać wielu wyzwaniom. Praca przy komputerze, wpatrywanie się w ekran telefonu czy tabletu, długotrwałe czytanie oraz przebywanie w klimatyzowanych pomieszczeniach powoduje wytężoną pracę oczu i zmęczenie wzroku. Sen daje oczom możliwość regeneracji i odpoczynku. Nasze oczy potrzebują nie mniej niż 5 godzin snu, chociaż dorosły człowiek powinien spać przeciętnie około 8 godzin. Jeśli czas snu będzie niewystarczający dla zregenerowania oczu, następnego dnia może pojawić się uczucie suchości, zaczerwienienie.

Oczy podczas snu nie pozostają nieruchome, jak mogłoby się wydawać. W fazie snu zwanej REM (od rapid eye movement) gałki oczne wykonują liczne, szybkie i nieukierunkowane ruchy. Co więcej, jest to najszybszy ruch, jaki odbywa się w ciele człowieka. Nie wiadomo, jaka dokładnie jest jego przyczyna - jednym z wyjaśnień na poruszanie się oczu jest aktywacja obszarów pnia mózgu. Według innej teorii, w fazie REM, w trakcie której najczęściej pojawiają się marzenia senna, ruchy gałek ocznych tłumaczone są podążaniem za obrazami pojawiającymi się we śnie.

W trakcie snu, podobnie jak w ciągu dnia, oczy muszą być nawilżone. Gruczoły łzowe nie ustają w produkcji wydzieliny, która utrzymuje oczy w stanie odpowiedniego nawilżenia zarówno w dzień,

jak i w nocy. Jednak w trakcie snu oko nie ma możliwości mrugania i wydostania wydzieliny gruczołów na zewnątrz, dlatego zbiera się ona w kąciakach oczu i tworzy znane wszystkim dobrze „śpiochy”, które można zlokalizować nad ranem w okolicy kanalików łzowych.

Noc daje oczom nie tylko relaks. Osoby z wadami wzroku mogą w trakcie snu poprawić jakość widzenia do tego stopnia, żeby w ciągu dnia nie korzystać z okularów lub soczewek kontaktowych. Takie możliwości daje ortokorekcja - jedna z metod korygowania wad wzroku, która umożliwia dobre widzenie krótkowidzom oraz osobom z niewielkim astygmatyzmem. Na czym dokładnie polega?

Osoby korzystające z tej metody zakładają na noc specjalne twarde soczewki ortokeratologiczne. Po przebudzeniu nie potrzebują już okularów ani soczewek, żeby widzieć prawidłowo przez cały dzień. W trakcie snania soczewki nadają rogówce odpowiedni kształt, dzięki czemu układ optyczny oka skupia promienie świetlne na siatkówce, tak jak u osoby pozbawionej wady wzroku. Metoda jest odwracalna, dlatego po rezygnacji ze stosowania soczewek orto-K rogówka oka wraca do wcześniejszego kształtu. Dzięki temu, że cały proces odbywa się w trakcie snu, metoda nie jest też czasochłonna.

Dzięki dokonaniom nowoczesnej okulistyki możliwe stało się korygowanie wad wzroku podczas snu. Sen jak pokazuje metoda ortokorekcji, może stać się nie tylko czasem relaksu i regeneracji dla oczu, ale także poprawiać jakość widzenia, a tym samym - codziennego życia.

POD PATRONATEM „TWOJEGO TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”



FOT. - MONIKA MAŃKOWSKA

11 czerwca uczniowie wraz z nauczycielami Gimnazjum nr 6 w Poznaniu zorganizowali Festyn Przedsiębiorczości. Był on końcowym efektem działań przeprowadzonego podczas roku szkolnego projektu edukacyjnego „Przedsiębiorczość”. Pogoda dopisała i zgromadziła przed budynkiem szkoły wielu mieszkańców osiedla Przyjaźni, którzy mogli kupić przekąski, słodycze i napoje za symboliczne zlotówki. Ponadto czynne były stoiska z zabawkami, roślinami, sztuką użytkową i pracami plastycznymi gimnazjalistów. Dzieci mogły skorzystać z malowania twarzy lub zdobyć swój własny portret. Dodatkową atrakcją były występy m.in. chóru gospel i tancerzy oraz turniej Rummikub. (mon)

DR N. MED. TADEUSZ GROCHOWINA

Specjalista pediatra, pulmonolog
i medycyny rodzinnej

Aerzoloterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających
infekcji dróg oddechowych

Gabinet Pediatryczny
i Pracownia Aerzoloterapii

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)

Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

Wizyty domowe
nagle przypadki codziennie
tel. 818-60-57 tel. kom. 602-693-199

Nasz e-mail:
twoj-tydzien@wp.pl

Parlament Europejski w obiektywie



Parlament Europejski w Strasburgu można obejrzeć także od strony kanału.



Tym tramwajem można dojechać do instytucji europejskich w Strasburgu.



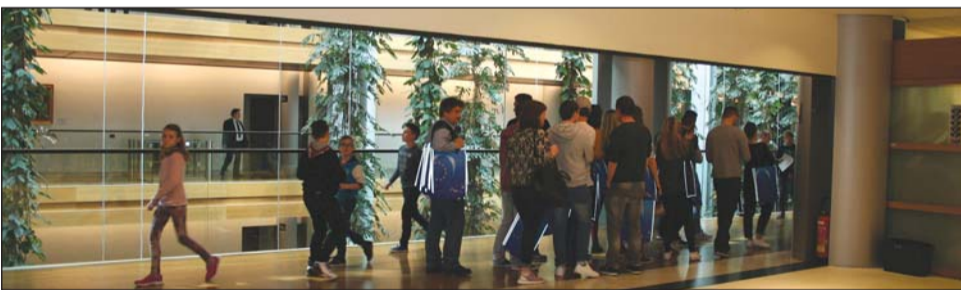
Przed budynkami PE nie brakuje stojaków na rowery i rowerów, które można pożyczyć.



Obrady na żywo są transmitowane w EUROPARLTV.



W środku roliny pną się od poziomu ziemi do dachu.



Na korytarzach parlamentarnych zawsze można spotkać wycieczki zwiedzające PE.



Ten numer „TTW” szybko znalazł Czytelników w Parlamencie Europejskim.

FOT. (7X) – MONIKA MAŃKOWSKA

REZOLUCJA W SPRAWIE POLSKI

Głosowanie projektu „Rezolucji w sprawie sytuacji w Polsce” odbyło się w Parlamencie Europejskim 13 kwietnia po godzinie 13 przy pełnej Sali, w trzecim dniu kwietniowej sesji plenarnej. Dyskusji o projekcie nie było, w głosowaniu zdecydowaną większością głosów (na 751 posłów 513 było „za”, 142 „przeciw”, a 30 wstrzymało się) eurodeputowani opowiedzieli się za przyjęciem „Rezolucji” namawiającej polski rząd – mówiąc w skrócie – do wdrożenia zaleceń Komisji Weneckiej, zakończenia sporów wokół Trybunału Konstytucyjnego, powrotu do państwa prawa, przestrzegania standardów europejskich, poszanowania wspólnych wartości europejskich itp.



RÓŻA THUN, polska działaczka organizacji pozarządowych, publicystka; była szefowa Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce, posłanka do Parlamentu Europejskiego VII i VIII kadencji:

- Pyta pan, co dalej po przegłosowaniu w Parlamencie Europejskim „Rezolucji w sprawie Polski” – to pytanie do Komisji Europejskiej, która czeka teraz na odpowiedź od rządu polskiego. Dzisiaj usłyszeliście państwo w Strasburgu wyraźny głos przyjaciół Polski i przyjaciół demokracji w Polsce. To był także głos zaniepokojonych parlamentarzystów i takich, którym zależy na tym, żeby Polska w dalszym ciągu była silnym członkiem Unii Europejskiej. To był głos za Polską w Unii Europejskiej, z której rząd PiS chciałby nas wyprowadzić. Patrzymy też na to, kto dzisiaj w Strasburgu nie popierał tej rezolucji pięciu frakcji w PE. Otóż, nie popierali demokracji w Polsce ci, którzy nie chcą Unii Europejskiej. I to jest niepokojące. Dzisiejsza rezolucja mówi wyraźnie – Europa nas Polaków, Polskę w Unii chce. Prawo i Sprawiedliwość rozgłasza, że po przegłosowaniu tej rezolucji wzrosną w naszym kraju nastroje antyeuropejskie. Ale PiS i tym razem się myli. Dzisiaj z Parlamentu Europejskiego został wysłany bardzo wyraźny sygnał, że Europa jest za Polską. Miażdżąca większość eurodeputowanych głosując za przyjęciem tej „Rezolucji” to potwierdziła. To także może być dowodem na to, że posłowie z różnych krajów, z różnych regionów Europy, z różnych grup politycznych mówią „zdajemy sobie sprawę, że w Polsce jest mnóstwo demokratów, że Polska jest krajem, który tej demokracji i wolności chce”. To jest próba ratowania opinii o naszym kraju, bo wszyscy zdają sobie sprawę, że PiS może doprowadzić do tego, że dobra dotychczasowa opinia o Polsce legnie w gruzach.



ADAM SZEJNFELD, polski prawnik, polityk, poseł na Sejm III, IV, V, VI i VII kadencji, od 2007 do 2009 sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki, od 2014 deputowany do Parlamentu Europejskiego VIII kadencji:

- Ostatnie badania opinii publicznej w Polsce pokazują, że 63 procent naszych rodaków uważa, iż w okresie rządów PiS demokracja w kraju jest zagrożona i praworządność jest łamana. Większy odsetek parlamentarzystów europejskich powiedział dzisiaj to samo. Czyli Polacy i Europejczycy tak samo postrzegają zagrożenie płynące ze strony partii rządzącej. Pan pyta co dalej, ale to jest pytanie do polskiego rządu. Przecież nie głosowalibyśmy żadnej rezolucji, gdyby nie niedemokratyczne działania polskiego rządu. Jeśli PiS zmieni zasady rządzenia naszym państwem, przestanie łamać zasady demokracji, przestanie łamać prawo i praworządność to nie będziemy mieli powodów, by tak wiele dyskutować o Polsce. Piłka, mówiąc językiem sportowym, jest po stronie PiS i polskiego rządu.



Konferencja prasowa po przegłosowaniu „Rezolucji”.

FOT. – MONIKA MAŃKOWSKA

Europoseł przeproszony

Jeżeli zamiast obiecanych 300 mld zł dla Polski udało się wywalczyć ponad 400 mld zł, to nikt nie ma prawa obrażać autorów tego sukcesu. Janusz Lewandowski obiecał i dotrzymał słowa, co nie jest tak częste w polityce.

18 czerwca o godz. 9 Krzysztof Gawkowski z SLD, w wyniku pozwu o naruszenie dóbr osobistych, przeprosił Janusza Lewandowskiego za swoje słowa z września 2015. Gawkowski powiedział wtedy na antenie Polskiego Radia, że Janusz Lewandowski jako polityk PO, pełniący wtedy funkcję komisarza UE, oszukiwał Polaków w sprawie 300 mld zł z unijnego budżetu. Te same słowa powtórzył w kilku innych wystąpieniach medialnych.

- Zbyt wiele wysiłków kosztowały mnie i mój Zespół starania o godziwe, rosnące fundusze dla Polski w malejącym budżecie UE 2014-2020, by tolerować przypadki naruszenia moich dóbr osobistych. Osoby, które nie odróżniają mojej żartobliwej wypowiedzi o formie kampanii wyborczej PO w roku 2011 od niezwykle poważnego zobowiązania, jakie złożyłem i jakiego dotrzymałem, muszą liczyć się z procesem sądowym - powiedział Janusz Lewandowski. - Przypominam, że obiecywałem nawet 300 mld zł, a Polska ma ponad 400 mld zł na lata 2014-2020, tak więc zobowiązanie zostało dotrzymane z nawiązką w skrajnie niekorzystnych okolicznościach kryzysowej Europy - podkreślił Janusz Lewandowski.

NOWOŚCI WYDAWNICZE



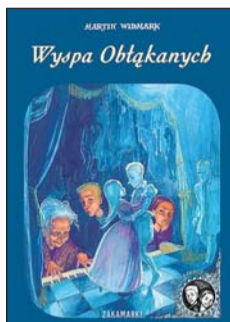
Lewandowski. Wygrane marzenia Dariusz Tuzimek, Seria Piłka nożna, przedział wieku 8-12 lat, cena 29,90 zł, Wydawnictwo Egmont.

Czwarty tytuł z polskiej serii biograficznej dla dzieci (już tłumaczonej na wiele języków), którą zapoczątkowała książka o Messim, a po Ronaldo i Ibra możemy poznać Roberta Lewandowskiego z naszego kraju. Zaczynał jak większość chłopców od meczów na nierównym boisku lub w przydomowym ogródku. Od dziecka wiedział, że chce być piłkarzem i zrobił wszystko, aby nim zostać. Upór, ciężka praca i żelazna konsekwencja sprawiły, że dziś nosi opaskę kapitana reprezentacji Polski, święci triumfy jako napastnik Bayernu Monachium i już stał się jedną z ikon światowego futbolu. Ta niezwykła książka jest efektem wielu rozmów, które autor przeprowadził nie tylko z samym piłkarzem, lecz także z jego bliskimi, trenerami i kolegami z boiska. Dzięki trzymającej w napięciu narracji poznajemy drogę Roberta do wielkiej kariery.



Czerwona kartka dla Sprężyny Jacek Podsiadło, przedział wieku 10-14, cena 29,90 zł, Nasza Księgarnia.

Marzenia Daniela mają szansę się spełnić. Został zauważony przez świetnego trenera piłki nożnej i rozpoczął treningi z prawdziwego zdarzenia. Nowi koledzy ze szkółki piłkarskiej, do której trafił, to wyjątkowe oryginały... Łączy ich jedno – miłość do piłki i zapał do gry. Nieubłagane jednak zbliża się godzina prawdy, czyli pierwsze poważne rozgrywki w Żółtej Lidze Juniorów. Tytuł mistrza Warszawy drużyn amatorskich musi być ich! Chłopcy ze wszystkich sił i wszelkimi środkami będą dążyć do zwycięstwa. Otrzymają przy tym niezłą szkołę życia... Piłkarskie emocje gwarantowane! To pierwsza taka książka od czasu „Do przerwy 0:1” Adama Bahdaj!



Wyspa Obląkanych Martin Widmark, ilustracje Katarina Strömgard tłumaczenie, Barbara Gawryluk, wiek 9+, cena 29,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

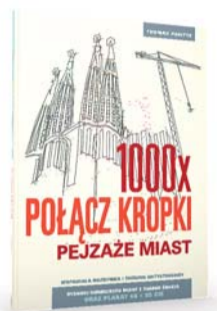
Na zapleczu zakładu zegarmistrzowskiego Dawid i Larisa są widzami niezwykłego przedstawienia lalkowego. Jak to możliwe, by na scenie działo się to, o czym właśnie myślą? I kim jest mężczyzna w białym kitlu stojący w cieniu za kulisami?! Dawid i Larisa to nowa seria autora Biura Detektywistycznego Lassego i Mai. Tym razem książki przeznaczone są dla nieco starszych czytelników, którzy nauczyli się czytać, poznając kolejne przygody Lassego i Mai, i chcą przejść na kolejny poziom czytelnicy. Dawid i Larisa to świetnie skonstruowane, trzymające w napięciu historie z wątkiem detektywistycznym-przygodowym. Bohaterowie, uwikłani w skomplikowane intrzygi, zmuszeni są do postawienia sobie pytań dotyczących ludzkiej egzystencji. To przygód nastolatków stanowi problematyka popularnonaukowa, np. eksperymenty genetyczne czy ekologia. Wcześniej ukazały się: *Antykwariat pod Błękitnym Lustrem* i *Trzynasty gość*.



Do zobaczenia następnym razem Rose Lagercrantz, ilustracje Eva Eriksson, tłumaczenie Marta Dybula, przedział wieku 6+, cena 24,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

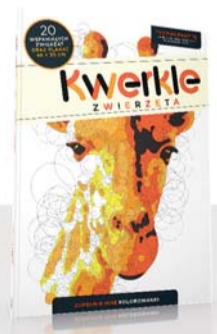
Po wakacjach Dunia rozpoczyna drugą klasę i uczniowie udają się na wycieczkę. Zwiędzają Skansen – mnóstwo tu ciekawych zwierząt i starych domów. I byłoby bardzo fajnie, gdyby nie Wiki i Mika, które wykorzystują każdą okazję, by powiedzieć Duni coś niemiłego. W końcu Dunia ma dość i ucieka. Biegnie przed siebie, byle dalej od nich! Nagle zdaje sobie sprawę, że się zgubiła. Och, gdyby tylko była przy niej Frida! Książki o Duni to historie o uczuciach i przeżyciach bliskich dziecku opowiedziane z jego perspektywy. Prze-

znaczone są dla początkujących czytelników nie tylko ze względu na treść, ale i formę. Czytanie ułatwiają: prosty język, duża czcionka, przejrzysty układ strony i świetne rysunki Ewy Eriksson. Jest to piąta już książka z ulubioną bohaterką Dunią po tytułach: *Moje szczęśliwe życie*, *Moje serce skacze z radości*, *Kiedy ostatnio byłam szczęśliwa* i *Życie według Duni*.



1000x Połącz kropki. Pejzaże miast Thomas Pavitte, cena 39,90 zł, Wydawnictwo Insignis.

Do serii, po albumach 1000x Połącz kropki. Arcydzieła oraz Zwierzęta dołączyły niedawno 1000x Połącz kropki. Pejzaże miast – gdzie jednym (choć długim!) pociągnięciem ołówka można uchwycić subtelności elementów architektonicznych i widoków ze znanych miast (wśród nich znajdziemy m.in. Barcelonę, Wenecję, Paryż, Nowy Jork, Ateny, Kair i Moskwę). Aż 1000 kropek do połączenia na każdym z wyjątkowo dużych szczegółowych rysunków (25x35 cm). Łącząc kropki w książce Thomasa Pavitte'a poczujesz się artystą – twoja kreska odda światło i cienie i architektoniczne detale charakterystycznych pejzaży najbardziej znanych miast na świecie! Wszyscy pamiętamy z dzieciństwa łączenie kropek – ta przyjemność wystarczała na kilka chwil, kiedy stopniowo odkrywaliśmy, jaką niespodziankę skrywały rozproszone punkty. **1000x Połącz kropki** to proste kontury stopniowo przekształcające się w stylowe rysunki o wyrazistej kresce i eleganckim cieniowaniu. Aby łatwiej było odnaleźć kolejne kropki, występują one w kilku kolorach. Wykonanie każdego rysunku zajmuje mniej więcej od pół godziny do godziny.



KWERKLE Zwierzęta Thomas Pavitte, cena 39,90 zł, Wydawnictwo Insignis.

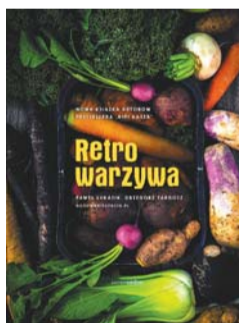
Absolutną nowością, która już podbija serca miłośni-

ków kreatywnych zabaw na całym świecie, są KWERKLE, czyli zupełnie inne kolorowanki. Te mozaiki przecinających się okręgów dają pole do popisu dzięki możliwości zastosowania różnych kolorów bądź odcieni, które posłużą do odkrycia prawdziwych niespodzianek kryjących się za setkami nałożonych na siebie kół. Kolorowanka z 20 portretami zwierząt, które ujrzą światło dzienne jedynie dzięki zapałowi, artystycznemu duchowi i zabawie technikami. To naprawdę zdumiewające, co może powstać ze zwykłych kółek w pięciu odcieniach! To pierwszy album KWERKLI Thomasa Pavitte'a, wkrótce następne!



Liczymy na spacerze. Matematyka na każdą pogodę Emma Adbage, ilustracje Emma Adbage, tłumaczenie Marta Rey-Radlińska, przedział wieku 3+, 29,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Cyfry to matematyczny alfabet. Służą do zapisywania liczb, które mówią nam, ile czegoś jest. Tylko skąd wiedzieć ile? Z tą książką dzieci nauczą się liczyć podczas zabawy na podwórku, w ogrodzie, lesie czy parku – o każdej porze roku. To proste zabawy z liczeniem – w pojedynkę i w grupie – z wykorzystaniem tego, co można znaleźć podczas spaceru, a więc szyszek, kamieni czy patyków oraz innych elementów krajobrazu. Znajdziemy tu też pomysłówą prezentację liczb od 0 do 10, a także przystępne wyjaśnienie podstawowych działań matematycznych: dodawania, odejmowania, mnożenia i dzielenia.



Retrowarzywa Paweł Łukasik, Grzegorz Targosz, cena 59,90 zł, Wydawnictwo Samo Sedno.

105 oryginalnych przepisów zilustrowano 105 autorскими zdjęciami przygotowanymi specjalnie na potrzeby tej publikacji. Autorzy bestsellera *Kipi kasza*, który sprzedał się już w 20000 egzemplarzy, przygotowali ponad 100 nowych, pomysłówych przepi-

sów z wykorzystaniem dawnej wiedzy, a dziś rzadko jadalnych warzyw: burak, rabarbar, jarmuż, skorzonera, pasternak, brukiew oraz topinambur. Nowatorskie, smaczne i zdrowe propozycje wpisują się w ideę slow food i powrotu do korzeni polskiej kuchni. Jak przystało na książkę o warzywach, blisko trzy czwarte przepisów to dania bezmięsne. Autorzy prowadzą blog kulinarny „Gotowanie z Pasją” (Gotowaniezpasja.pl) udowadniając, że męska kuchnia może być kreatywna, zdrowa, lekka i wyśmakowana także wizualnie.



Bzik & Makówka przedstawiają (tom 3): Maliny z żelaznej kurtyny Rafał Witek, ustrator Magda Wosik, przedział wieku 6-10, cena 21,90 zł, Nasza Księgarnia.

Wszystko przez nazwisko! Gdybym nazywała się Gabrysia Grzecznitka, to ludzie inaczej by mnie traktowali. Ale Gabrysi Bzik mogą się czepiać do woli. Dlatego ciągle ląduję na dywaniku u dyrektora. Któregoś razu wylądowałam tam z Nilsonem Makówką, kolegą z klasy. Od tego czasu trochę się kumpujemy. Łączą nas sprawy... jak by to powiedzieć... przygodowe. Kto by pomyślał, że wyprawa do biblioteki może być tak niebezpieczna? Na pewno nie Nilson. Biedak wsiadł do złego autobusu i zamiast w bibliotece wylądował w latach siedemdziesiątych. Bez kasy i telefonu, za to z tajną policją na karku! A kto musiał to wszystko odkręcać? Pierwszy tom z serii **Bzik & Makówka przedstawiają. Zgniłobrody** został nagrodzony Ogólnopolską Nagrodą Literacką im. Kornela Makuszyńskiego Koziołek 2015!



Dziennik uważności Corinne Sweet cena 34,99 zł **Kolorowanka uważności** Emma Farrarons cena 14,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

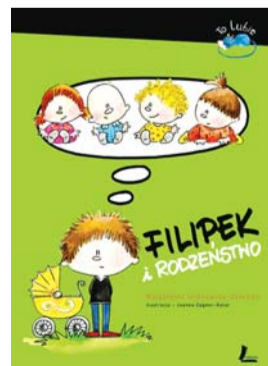
Dziennik uważności to pięknie ilustrowana książka ze stronami na których można zapisać własne myśli oraz zbiór prostych ćwiczeń z technik mindfulness (rodzaj świadomej uwagi). Tekst – zawierają-

cy ćwiczenia uważności, myśli znanych osobistości i wiele porad dotyczących osiągnięcia skupienia i wewnętrznego spokoju – jest przedstawiony w zwięzły sposób, a jednokolorowe ascetyczne ilustracje wprowadzają czytelnika w odpowiedni nastrój. Jednocześnie z *Dziennikiem uważności* ukazała się **Kolorowanka uważności** (z dołączonymi kredkami) Emmy Farrarons, francuskiej ilustratorki i projektantki. Obrazki do kolorowania zostały przygotowane wedle reguł mindfulness, dla wytworzenia u kolorującego stanu skupienia i spokoju przez odpowiednią kombinację linii, krzywizn i wzorów. Format książek zachęca do zabierania ich ze sobą i praktykowania technik mindfulness w codziennych sytuacjach.



Elementarz dla dzieci z dysleksją Agnieszka Łubkowska, ilustrator Joanna Kłos, przedział wieku 0-10, cena 39,90 zł, Nasza Księgarnia.

Przed wami książka, jakiej jeszcze nie było! Czy wiecie, że kobra potrafi splunąć jadem na odległość pięciu metrów, a większość muszli ślimaków skręca w prawo? Mnóstwo tu ciekawostek, o których nie mieliście pojęcia! Książka dla dzieci borykających się z zaburzeniami koncentracji. Specjalna i zarazem przyjazna konstrukcja oraz forma elementarza pomagają skupić się dziecku na konkretnym zagadnieniu. Elementarz jest podzielony na trzy części – naukę liter, naukę sylab oraz czytanie całych słów, od najprostszych po bardziej złożone. Atrakcyjne teksty, pełne ciekawostek o świecie, skutecznie zachęcą dzieci do nauki. Wyraźna czcionka i duże odstępy między wierszami ułatwią czytanie i zmobilizują dzieci do pracy w skupieniu. Każda część elementarza, poza zasadniczymi ćwiczeniami czytania, zawiera również zadania pomagające kształtować słuch fonemowy dziecka. Ta niezwykła książka będzie przydatna zarówno dla rodziców, jak i nauczycieli czy terapeutów.



Filipek i rodzeństwo Małgorzata Markowska, cena 14,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

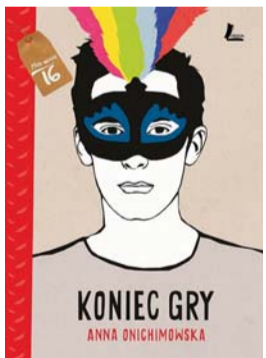
rzata Strękowska-Zaremba, ilustrator Joanna Zagner-Kołat, seria **To Lubię**, kategoria wieku 7+, cena 22,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

Filipek z utęsknieniem czeka na narodziny rodzeństwa. Nie jest to łatwe, gdy tata zachowuje się jak półwariat z Zielonego Osiedla Twoich Marzeń, a mama jest zbyt zajęta przepełnianiem się optymizmem, by poświęcić czas swojemu odchowanemu dziecku. Doprowadzony do ostateczności przez kolegów stacza bójkę w imieniu nienarodzonej siostry (w końcu nikt nie będzie jej wyzywał od embriónów!) i przesuwając dziadka Zbyszka wraz z kanapą do pokoju babci Niusi. Co wyniknie z tych przedporodowych psot?



Hopsasa Felka Parerasa Ewa Chotomska, ilustrator Katarzyna, seria **To Lubię**, kategoria wieku 7+, cena 23,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

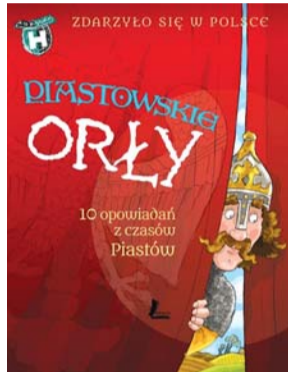
Oto Feluś Pareras, stróż na medal! Uwielbia troszczyć się o Swoich, a oni o niego. Czasem trochę się na niego złości (Felusiu! Jak mogłeś poczęstować małą Zuzię psimi przysmakami!), trochę krzyczą (Felicjanie! Wywaliłeś śpiącego niemowlaka w śnieg?!), ale kto by się tym przejmował. Kochają go mocno, a on w zamian serwuje im co dzień porcję atrakcji – od przygody do przygody. A Felek wciąż ma ochotę na więcej! Drugi tom pamiętnika niesfornego Felka i jego rodziny.



Koniec gry Anna Onichimowska, ilustrator Sylwia Szyrzeń, seria **Plus minus** 16, wiek 14+, cena 24,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

Siedemnastoletni Alek powoli wchodzi w dorosłość. Spotyka się z pierwszymi dziewczynkami, dostaje dorywczą pracę u słynnego reżysera teatralnego, wyjeżdża samodzielnie do Londynu, by dorobić. To wszystko sprawia, że chłopak zaczyna dostrzegać swoje za-

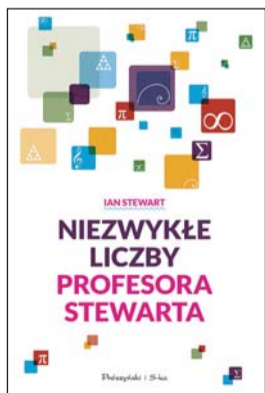
interesowanie mężczyznami. Powoli oswaja się z tą myślą, próbując nieznanego, stara się zapanować nad swoim życiem. Szuka odpowiedzi na pytanie, kim tak naprawdę jest. Wreszcie decyduje się na coming out – ujawnia swoją orientację seksualną zarówno znajomym, jak i najbliższej rodzinie. Książka porusza problem homoseksualizmu i ukazuje drogę, przez jaką musi przejść młoda osoba, by zaakceptować siebie.



Piastowskie orły – zdarzyło się w Polsce Grażyna Bąkiewicz, Kazimierz Szymeczko, Paweł Wakuła, ilustrator Mikołaj Kamler, seria **A to historia**, wiek 9+, cena 34,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

Piastowskie orły – 10 opowiadań z czasów Piastów to pierwsza pozycja z serii „Zdarzyło się w Polsce”. W pięciu tomach współcześni autorzy książek dla dzieci i młodzieży, pasjonaci historii, ukazali węzłowe punkty polskich dziejów, widziane oczami zwyczajnych ludzi: wojów, kupców i kmieci – naszych przodków. Za ich sprawą czytelnik Piastowskich orłów stanie się świadkiem chrztu Polski i zjazdu gnieźnieńskiego, ujrzy bohaterów bitwy pod Legnicą i krwawej łaźni gąsawskiej, będzie towarzyszył Bolesławowi Chrobremu, Władysławowi Łokietkowi i Kazimierzowi Wielkiemu w najważniejszych chwilach ich życia... i śmierci. *Książki z tej serii przekonają, że historia Polski jest barwna i ciekawa, pełna nieoczekiwanych zwrotów akcji i trzymających w napięciu, dramatycznych wydarzeń - mówi*

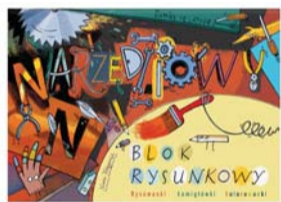
Paweł Wakuła, pomysłodawca serii.



Niezwykłe liczby profesora Stewarta Ian Stewart, książka popularnonaukowa, cena 42 zł, Prószyński i S-ka.

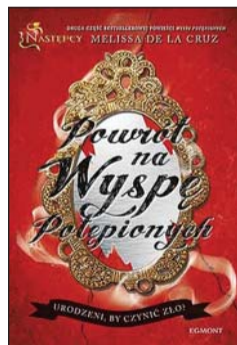
Niezwykłe liczby profesora

Stewart” przypadną do gustu każdemu, kto kocha liczby – a także tym, którzy sądzą, że ich nie znoszą. Wyobraźcie sobie gigantyczną liczbę – taką, której zapis musiałby sięgać od jednego krańca Wszechświata do drugiego. Znajdźcie ją tutaj, razem z wszystkimi innymi liczbami, jakie można sobie wyobrazić – rzeczywistymi, urojonymi, wymiernymi, niewymiernymi, dodatnimi, ujemnymi, prostymi i skomplikowanymi. Ian Stewart omawia zdumiewające własności liczb, od zera do nieskończoności, wyjaśnia genialne pomysły starożytnych matematyków i pokazuje, jak zmieniało się pojęcie liczby na przestrzeni czasu. Pod opieką profesora Stewarta odkryjecie matematyczne tajemnice szyfrów, sudoku, kostki Rubika i skal muzycznych, dowiedziecie się też, jak to możliwe, że jedna nieskończoność jest większa od drugiej. Przekonacie się także, że tak naprawdę żyjemy w jedenastowymiarowej przestrzeni.



Narzędziowy blok rysunkowy Daniel de Latour, ilustrator Daniel de Latour, przedział wieku 0-6, cena 15 zł, Nasza Księgarnia.

Sprawdź, czym się zajmują narzędzia, kiedy nikt nie patrzy. Ten wyjątkowy blok rysunkowy jest zbiorem ciekawych fagimigów i kolorowanek w jednym – mnóstwo tu zadań ćwiczących wyobraźnię, koncentrację i spostrzegawczość. Dzięki wyrwanym kartkom świetnie się nadaje do zabaw indywidualnych i w grupie. Poznaj tajemniczą damę z wiertarką, dowiedz się, jak wygląda wyciskacz do chmur, i narysuj kota robotę.



Następcy. Powrót na Wyspę Potępionych Melissa de la Cruz, tłumacz Anna Klingofer, seria **Descendants**, wiek 8-12 lat, cena 29,90 zł, Wydawnictwo Egmont.

Jak Dobrze ŻŁE być znów w domu. Mal jest ekspertką w zastraszaniu wrogów, ale zerwała z tym zwyczajem, gdy odcięta się od swych łotrwockich korzeni. Kiedy więc ona i jej przyjaciele: Evie, Carlos i Jay zaczynają odbierać

złowrogie wiadomości, po naglające ich do powrotu do domu, Mal po prostu nie może w to uwierzyć. Czy następcy wrócą na wyspę? Czy ta historia będzie miała szczęśliwe zakończenie? Przekonaj się, czytając drugą część best-sellera Wyspa potępionych.



Wyspa potępionych Melissa de la Cruz, tłumacz Anna Klingofer, cena 29,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Wznowienie popularnej książki. Niedaleko pada jabłko od jabłoni? Co dzieło się z czarnymi charakterami baśni Disneya po „i żyli długo i szczęśliwie”? To książkowe przygody czwórki bohaterów, Mal, Evie, Jaya i Carlosa - dzieci Diaboliny, Złej Królowej, Dżafara i Cruelli de Mon dla młodych i nieco starszych czytelników. Styl autorki trzyma w napięciu do ostatniej strony. Przed dwudziestu laty wszyscy złoczyńcy zostali wypędzeni z królestwa Auradonu na Wyspę Potępionych – mroczne, ponure miejsce strzeżone polem energii, które uniemożliwia im ucieczkę. Pozbawieni swych magicznych mocy, żyją w odosobnieniu. Jednak w Zakazanej Twierdzy ukryte jest Smocze Oko – klucz do prawdziwego mroku i nadzieja na ucieczkę. Tylko najsprytniejszy, najbardziej nikczemny i niegodziwy łotr zdoła je znaleźć... Podczas wyprawy po Smocze Oko dzieci czarnych charakterów udowodnią, że łotrwockie pochodzenie o niczym nie przesądza, a bycie dobrym nie jest takie złe.

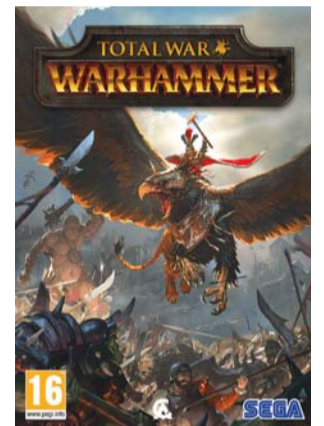
KOMPUTERY



Wydawnictwo Techland, oficjalny partner 505 Games na rynku polskim informuje, że do gry **Assetto Corsa** trafią auta marki **Porsche**. Konsolowa wersja najbardziej realistycznego symulatora na rynku pojawi się 26 sierpnia w wersji na PlayStation 4 oraz Xbox One. Porsche przez ponad 12 lat konsekwentnie odmawiało współpracy wielu studiom, przez co stało się marką niezmiernie pożądaną wśród deweloperów tworzących gry wyścigowe. Dlatego pojawienie się kulturowych samochodów z charakterystycznym logo w Assetto Corsa, jest nie tylko świętem wszystkich pasjonatów motoryzacji, ale również ogromnym sukcesem odpowiedzialnych za grę - Kunos Simulazioni. Auta ze stajni Porsche trafią do Assetto Corsa pod koniec roku w formie dwóch dodatków DLC. Auta Porsche dołączą do listy około 100 rzeczywistych samochodów najbardziej prestiżowych marek.

Firma **Cenega** proponuje grę **Total War: WARHAMMER**. Tytuł ukazał się w polskiej (napisy) i angielskiej wersji językowej do wyboru, zarówno w wersji pudełkowej, jak i cyfrowej na PC. Dodatkowo postać doradcy w grze otrzymała polską lokalizację głosową. Gra ma bardzo dobre recenzje w Polsce i na świecie. Gra **Total War: WARHAMMER** po raz pierwszy przenosi serię do jednego z najznamie-

nitszych uniwersów fantasy. Gigantyczne monstra, latające potwory i czarownicy władający mrocznymi i niszczycielskimi mocami zajmą swoje miejsce na polu bitwy i zetrą się w ogromnych taktycznych potyczkach w czasie rzeczywistym. Wielka Kampania wymagać będzie od ciebie przebiegłości, dyplomacji i umiejętności, byś mógł rozwijać swoje imperium i utrzymywać radość poddanych. Wybierz jedną z czterech frakcji i ośmiu legendarnych bohaterów, zwerbuj armię i obróć swoich wrogów w pył.



Czy zbierzesz hordy Zielonoskórych pod jednym sztandarem i razem rozewiecie Stary Świat? A może zjednoczysz Imperium pod wodzą Karla Franza i uratujesz świat przed zniszczeniem? Otworzysz Wielką Księgę Uraz krasnoludów, by dokonać zemsty na starzych wrogach, zasypując ich gradem pocisków wystrzelonych z dział? Czy poprowadzisz legiony umarłych wraz z Wampirzami Lordami sięgając rozkład i zepsucie wszędzie tam, gdzie przetoczy się twoja armia? Bez względu na twoją decyzję, groźba Chaosu wzrasta z każdą turą i szybko będziesz musiał skupić swoją uwagę na Północnych Pustkowiach i stanąć do walki z nowym wrogiem, który zagraża pożarciem tego świata.

**Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?
Napisz e-maila (twoj-tydzien@wp.pl)
lub zadzwoń (602 638 409),
a my przyjedziemy do Ciebie.
Cennik na stronie: www.twoj-tydzien.pl -
Ceny negocjujemy!**

**Komputery, notebooki,
urządzenia peryferyjne,
serwis i usługi informatyczne**

M-DATA
m_data@poczta.onet.pl
+48 502497087



Nicolas Cage, aktor



Adam Małysz, kierowca rajdowy



Robert Kubica, kierowca Formuły 1



Trinny i Susannah ubierają Polaków



Janusz Gajos, aktor, profesor sztuki teatralnej



Zbigniew Wodecki, muzyk



Izabella Miko, aktorka i modelka



Lech Kaczyński, prezydent RP



Bronisław Komorowski, prezydent RP



Jan Machulski, aktor



Marek Siudym, aktor



Tomasz Kot, aktor



Artur Barciś, aktor



Ryszard Kotys, aktor



Zbigniew Hołdys, muzyk



Leszek Balcerowicz, minister finansów



Stanisław Mikulski, aktor



Roman Wilhelm, aktor



Bohdan Łazuka, aktor, piosenkarz



Cezary Żak, aktor



Krzysztof Zanussi, reżyser



Emilian Kamiński, aktor



Hanna Śleszyńska, aktorka



Zbigniew Zamachowski, aktor



Stefan Friedmann, aktor



Marcin Meller, redaktor naczelny Playboy'a



Jan Pietrzak, człowiek z kabaretu



Piotr Machalica, aktor



Krzysztof Kolberger, aktor



Andrzej Seweryn, wybitny aktor i pedagog

SPORT

Czeszka wygrała

Maria Bouzkowa wygrała Powiat Poznański II Międzynarodowe Mistrzostwa Kobiet w Tenisie ITF Angie Cup pod honorowym patronatem starosty poznańskiego Jana Grabkowskiego.



gie", był dość jednostronnym widowiskiem. Czeszka, która dwa lata temu wygrała juniorski US Open od początku miała sporą przewagę i dyktowała warunki na korcie. Valeria Sawinych tylko pod koniec pierwszego seta starała się odwrócić losy spotkania. Być może wpływ na jej nieco słabszą postawę miał sobotni półfinał z Katarzyną Kawą, który trwał prawie trzy godziny i zakończył się tie breakiem w trzecim secie. Polka w tym meczu miała nawet trzy piłki meczowe.

Rozstawiona z „jedyneką” 17-letnia Czeszka w finale pokonała Rosjankę Valerię Sawinych.

– Jestem bardzo zadowolona ze swojego występu, bo od początku imprezy prezentowałam się dobrze. W Puszczykowie czułam się zresztą znakomicie – powiedziała Bouzkowa po odebraniu głównej nagrody, którą wręczali jej między innymi Mieczysław Ferenc członek Zarządu Po-

warto dodać, że Rosjanka w 2012 roku zajmowała 99. miejsce w rankingu WTA. Obecnie jest notowana znacznie niżej, ale to efekt kontuzji, która na długi czas wykluczyła ją z gry. O szybkim awansie w rankingu marzy także Bouzkowa, która w finałowym pojedynku imponowała mocnym serwisem.

– Teraz mam zamiar grać już tylko w turniejach z nieco większą pulą nagród. Do Puszczykowa bardzo chętnie bym jednak wróciła za rok. Już na-



wiatu Poznańskiego oraz rodzina Angelique Kerber, patronki turnieju.

Finałowy pojedynek, który odbył się w niedzielę 12 czerwca na korcie głównym Centrum Tenisowego „An-

wet sugerowała organizatorom, żeby zwiększyli pulę nagród z 10 do 25 tysięcy dolarów – śmiała się Czeszka.

Wyniki turnieju- finał: Maria Bouzkowa (Czechy) – Valeria Sawinych (Rosja) 6:2, 6:0; półfinały: Maria Bouzkowa (Czechy) – Nicole Cooper-Smith (USA) 6:2, 6:2; Valeria Sawinych (Rosja) – Katarzyna Kawa (Polska) 4:6, 6:2 7:6 (7-4); finał debla: Valeria Sawinych (Rosja), Weronika Jasmina Forsy (Polska) – Olga Bródka, Katarzyna Kawa (Polska) 7:6, 6:4.



Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?

Napisz e-maila (twoj-tydzien@wp.pl) lub zadzwoń (602 638 409), a my przyjedziemy do Ciebie.

Cennik na stronie: www.twoj-tydzien.pl - Ceny negocjujemy!



Twój TYDZIEŃ MOTO

www.twoj-tydzien.pl

Wodoszczelne Nissany

Choć kierowcy bynajmniej nie myją samochodów w zmywarkach do naczyń, to jednak każdy nowy model Nissana przechodzi tego rodzaju test. Modelu Qashqai ani innego crossovera nie da się oczywiście włożyć do zmywarki, więc w Europejskim Centrum Technicznym Nissana zbudowano komorę w odpowiedniej skali, w której zmieści się samochód rzeczywistych rozmiarów.



Nadwozie jest spryskiwane tysiącami litrów wody pod różnymi kątami. W tym czasie przeprowadzona jest drobiazgowo kontrola w celu zagwarantowania najwyższej jakości uszczelnień. Ów test, zwany z oczywistych względów „monsunowym”, jest wykonywany kilkakrotnie na różnych etapach prac nad każdym modelem samochodu osobowego i dostawczego z szerokiej oferty Nissana.

Najpierw na samochód spada deszcz 24.000 litrów wody. W kulminacyjnym momencie natężenie sztucznego deszczu przekracza 1000 litrów w ciągu 15 minut, co odpowiada metrowym opadom.

Inżynierowie z najnowocześniejszego ośrodka w Cranfield (Wielka Brytania) z łatwością mogliby zautomatyzować procedurę testu. Jednak ze względu na rygorystyczny charakter programu prac nad nowym pojazdem, a także kapryśną pogodę w różnych częściach świata, nie byłaby to dostatecznie wymagająca próba. W procesie tym technicy Nissana sprawdzają uszczelki pojazdu strumieniami wody wyrzucanej ze specjalnie skon-

struowanej myjki ciśnieniowej pod ogromnym ciśnieniem 150 barów. To znacznie więcej niż w przypadku popularnych myjek do użytku domowego, działających z ciśnieniem 110 barów.

Carl Sandy jest jednym z inżynierów Nissana, który uczestniczył w opracowaniu wysrubowanych norm testów. Wyjaśnił on:

- Jeden z pracowników

siedzi w samochodzie z endoskopem wysokiej rozdzielczości i zagląda do profili nadwozia, sprawdzając, czy nie przedostała się tam choćby najmniejsza kropla.

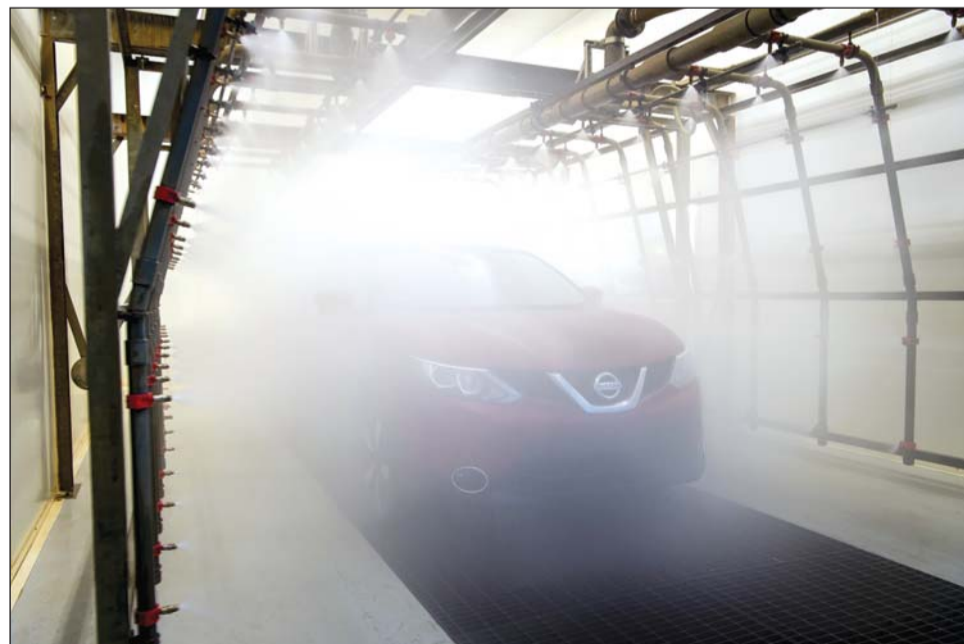
Zespół Carla działa bardzo skrupulatnie. Z wnętrza samochodu demontowane są wszystkie elementy, aby ujawnić ewentualne przecieki w niewidocznych na co dzień miejscach.

W trakcie całego programu – testu monsunowego i spryskiwania ciśnieniowego – zużywane jest do 30.000 litrów wody. Odpowiada to ponad 2000 cykli pracy domowej zmywarki do naczyń.

Tak lekkomyślnie zużywanie wody może wydawać się marnotrawstwem, ale w rzeczywistości do kanalizacji nie trafia ani jedna kropla. Po przefiltrowaniu woda wraca do gigantycznego zbiornika, który zostanie opróżniony przy wizycie następnego samochodu w komorze. Recykling wody jest równie ważny, co skuteczność uszczelnień.

Standardy testów Nissana są wystarczające nie tylko z perspektywy względnie łagodnego klimatu i dobrych dróg w Europie Zachodniej, ale także surowszych czy wręcz ekstremalnych warunków otoczenia.

- Rygorystyczne testy są ważne ze względu na różnice między poszczególnymi rynkami. Na przykład w Rosji używa się myjek ciśnieniowych pracujących pod wyższym ciśnieniem, aby skutecznie usunąć brud z samochodów jeżdżących po tamtejszych drogach. Poprzez ciągłe doskonalenie norm testów staramy się zagwarantować, że nasze samochody sprostatą najtrudniejszym warunkom jazdy w Europie – dodał Carl Sandy.



Audi świętuje 10 lat TDI w Le Mans

Audi tworzy historię Le Mans. W roku 2006, Audi, jako pierwszy producent, wygrało ten najtrudniejszy chyba na świecie wyścig 24h samochodem o napędzie wysokoprężnym. W roku 2016 przypada dziesiąta rocznica tego spektakularnego sukcesu. Dziś jednostka TDI jest bardziej wydajna niż kiedykolwiek, będąc jednocześnie elementem skomplikowanego napędu dieslowo-hybrydowego. Jeszcze nigdy samochód wyścigowy typu LMP1 marki Audi nie był tak wydajny i tak oszczędny jak nowe Audi R18.



Revolucja przyszła bardzo cicho – Audi R10 TDI poruszało się prawie bezgłośnie. „Przy wysokich prędkościach, nawet odgłosy wiatru były głośniejsze niż silnik” - wspomina legenda Le Mans, Tom Kristensen, dziesięciokrotny zwycięzca i lider klasyfikacji „triumfatorów wszechczasów” tego 24-godzinnego wyścigu.

Podczas przygotowań do sezonu 2006, Audi Sport stało się czołowym zespołem w wyścigach. Silnik V12 TDI nie oznaczał tylko nowego napędu. „Musieliśmy na nowo zaprojektować cały samochód wyścigowy” - mówi szef Audi Motorsport, dr Wolfgang Ulrich.

Dwunastocylindrowa, wyścigowa jednostka o pojemności 5,5 litra, była pierwszym silnikiem wysokoprężnym Audi z aluminiowym blokiem głowic. Swą pierwszą jazdę Audi R10 TDI odbyło 29 listopada 2005 roku na włoskim torze wyścigowym w Misano. **Dokładnie 200 dni później, ten wyścigowy bolid o napędzie dieslowskim wystartował w wyścigu 24h w Le Mans i od razu go wygrał!** Wcześniej przejechano 30.000 kilometrów testów, a kolejne 1500 godzin silnik V12 TDI odbył na stanowiskach kontrolnych. Załoga znakomitych kierowców: Frank Biela, Emanuele Pirro i Marco Werner, przekroczyła linię mety jako zwycięzcy, pokonując 380 okrążeń i przejeżdżając 5187 kilometrów. Również w dwóch kolejnych latach silnik Audi TDI zwyciężał.

W roku 2010, Audi poczyniło kolejny, wielki krok naprzód, prezentując R15 TDI. Silnik V10 TDI zastąpił tu dotychczasową jednostkę dwunastocylindrową. Był o 100 milimetrów krótszy, dziesięć procent lżejszy i doprowadził ten otwarty samochód sportowy do nowego rekordu. Team: Timo Bernhard, Romain Dumas i Mike Rockenfeller, pokonali wtedy w Le Mans 397 okrążeń przejeżdżając 5410 km i 713 m. W ten sposób pobili rekord ustanowiony 39 lat wcześniej, w czasach gdy jeszcze żadne szyka-

ny nie zmniejszały prędkości na prostych. W jeździe w formacji, Audi R15 TDI odniosło potrójne zwycięstwo. Jego 5,5 litrowy silnik V10 TDI dysponował po raz pierwszy dwiema turbosprężarkami i zmienną geometrią turbiny, polepszającymi reakcję silnika.

Nową epokę zapoczątkowało w roku 2011 Audi R18 TDI. Samochód sportowy z zamkniętym nadwoziem był napędzany przez innowacyjny, kompaktowy i bardzo wydajny silnik V6 TDI. Aby znacznie zmniejszyć zużycie paliwa i zwiększyć znaczenie doładowania, pojemność skokowa została zredukowana o 1,8 l, do 3,7 litra. Moc absolutna obniżyła się z 478 kW (650 KM) do ok. 360 kW (490 KM), czyli tylko o 24 procent. Moc z litra pojemności wzrosła z 87 kW (118 KM) w 2006 roku, do 107 kW (146 KM) w roku 2011. To wzrost o prawie 24 procent.

W roku 2011, w Le Mans wygrało Audi R18 TDI za sterami którego zasiadali Marcel Fässler, André Lotterer i Benoît Tréluyer, a rok później, ta sama załoga zwyciężyła w modelu R18 e-tron quattro, który po raz pierwszy dysponował napędem hybrydowym. W roku 2013, Loic Duval, Tom Kristensen i Allan McNish triumfowali w zmodernizowanej wersji modelu R18 e-tron quattro.

W roku 2014 Audi powiększyło silnik TDI V6, któremu teraz musiało starczyć około 22 procent mniej paliwa niż jego poprzednikowi, do czterech litrów pojemności skokowej. Mimo to, trio Fässler/Lotterer/Tréluyer odniosło swoje trzecie zwycięstwo – ósme dla napędu TDI Audi w Le Mans.

Ostatniej generacji silnika TDI V6 wystarcza 32,4 procent mniej paliwa niż generacji pierwszej, z roku 2011. Postęp, który dokonał się od roku 2006, jest jeszcze bardziej istotny. **Dziś, samochód wyścigowy Audi typu LMP1 zużywa 46,4 procent mniej paliwa niż dziesięć lat wcześniej.** Mimo to, osiąga lepsze o 10 do 15 sekund czasy okrążeń niż przed dekadą.



Hyundai wspiera UEFA EURO 2016



Podczas oficjalnej ceremonii przekazania floty samochodów, która miała miejsce w St. Denis, Hyundai oddał do dyspozycji UEFA 361 samochodów, stanowiących flotę aut do obsługi logistycznej UEFA EURO 2016™, od 10 czerwca do 10 lipca.

W ceremonii, która odbyła się na narodowym stadionie Francji, uczestniczyli Hyung Cheong Kim - prezes Hyundai Motor Europe, Guy-Laurent Epstein - dyrektor marketingu UEFA Events SA, Ruud Gullit - holenderski

trener i najlepszy zawodnik świata według FIFA w 1987 oraz inni goście.

Hyundai, jako oficjalny partner największego wydarzenia piłkarskiego w Europie, w którym uczestniczą miliony fanów, zapewnia w trakcie Mi-

strzostw transport między innymi przedstawicielom UEFA, sędziom, reprezentantom mediów, szefom ochrony oraz gościom VIP. Wśród modeli, które weszły w skład przekazanej floty znalazły się: flagowa limuzyna Hyundai - **Genesis**,

nowe SUV-y Santa Fe i Tucson oraz miejski model i20.

Hyundai odpowiada także za graficzne oznakowanie 12 autokarów, którymi podczas rozgrywek będą przemierzać się narodowe reprezentacje.

- Dzięki naszej współpracy z Hyundaiem, która rozpoczęła się w 2000 roku Mistrzostwa Europy UEFA sta-

ły się jednym z najważniejszych i największych wydarzeń sportowych na świecie. Hyundai, podobnie jak my, dąży do osiągnięcia najwyższej jakości, co doskonale odzwierciedla flota znakomitych i godnych zaufania samochodów. Wierzymy, że kontynuacja naszej współpracy i wsparcia ze strony Hyundai przyczyni się do zwiększe-

nia sprzedaży samochodów oraz wzmocnienia wartości marki - powiedział Guy-Laurent Epstein, dyrektor marketingu UEFA Events SA.

Hyundai jest oficjalnym partnerem Mistrzostw Europy UEFA od 16 lat i odgrywa kluczową rolę w aspekcie organizacji wydarzenia, zapewniając mobilność podczas Mistrzostw.

Bardzo praktyczny nowy Ford KA+

Ford zaprezentował w Europie nowy model KA+, który oferuje przestronne wnętrze, a jest przy tym ekonomiczny i pozwala na dynamiczną jazdę.



Nowy Ford KA+ jest 5-drzwiowym hatchbackiem zbudowanym w oparciu o opracowaną przez Forda globalną platformę przeznaczoną dla niewielkich aut. Nadwozie mierzy niespełna 4 metry długości, a wewnątrz bez trudu pomieści pięcioro pasażerów. Zamówienia na ten model od europejskich

klientów będą przyjmowane od lipca, a pierwsze dostawy rozpoczną się jeszcze w tym roku w późniejszym terminie.

Ford KA+ jest nieznacznie krótszy od Fiesty, a jednocześnie o 29 milimetrów od niej wyższy, co pozwoliło inżynierom stworzyć optymalnie rozplanowany przedział pa-

sażerski z dużą ilością miejsca nad głową z przodu oraz największą w klasie ilością miejsca na nogi z tyłu.

Co więcej, Ford KA+ jest bardzo praktyczny w codziennej eksploatacji, co zawdzięcza między innymi bagażnikowi o pojemności 270 litrów - w którym z powodzeniem zmieszczą się dwie

duże walizki - tylnym siedzeniem składanym w proporcji 60/40 oraz aż 21 schowkom rozlokowanym w całej kabinie pasażerskiej.

Pasażerowie mogą też skorzystać ze stacji dokującej MyFord Dock umieszczonej w konsoli środkowej, która pozwala na zamocowanie i naładowanie przenośnych urządzeń, jak telefony komórkowe czy systemy nawigacji satelitarnej. Oprócz tego w przednich drzwiach znalazły się schowki zdolne pomieścić butelkę o pojemności 1 litra, butelkę o pojemności 0,6 litra oraz małą parasolkę. Na krańcu deski rozdzielczej umieszczono także ukryty schowek na cenne przedmioty, który można otworzyć jedynie po otwarciu drzwi kierowcy.

W nowym Fordzie KA+ oferowana jest uproszczona gama silnikowa stworzona w oparciu o nową, wydaj-

ną jednostkę benzynową 1,2 litra Duratec, oferującą europejskim klientom najlepszy stosunek ceny do osiągniętych osiągów. Silnik 1,2 litra dostępny w wersjach o mocy 70 i 85 KM wywodzi się z tej samej rodziny, co konstrukcja 1,25 litra montowana w Fordzie Fiesta.

W połączeniu z pięciobiegową manualną skrzynią biegów, jednostka 1,2 litra generuje odpowiedni moment obrotowy w szerokim zakresie obrotów, oferując płynne i dynamiczne osiągi, dzięki którym model ten daje radość z jazdy zarówno w mieście, jak i w trasie.

Niskie zużycie paliwa to zasługa oszczędnego silnika, ale także systemu odzyskiwania energii, który oszczędza paliwo poprzez utrzymywanie odpowiedniego poziomu naładowania akumulatora, przechwytyjąc „darmową” energię elektryczną w mo-

mentcie, gdy auto hamuje lub swobodnie się toczy.

Wszystkie wersje KA+ oferują bogate wyposażenie standardowe, w tym elektrycznie sterowane przednie szyby i lusterka zewnętrzne, centralny zamek z pilotem, system bezpieczeństwa z sześcioma poduszkami powietrznymi, układ ESC z systemem Hill Start Assist, ogranicznik prędkości Speed Limiter oraz system Ford Easy Fuel.

Dla nabywców wersji z silnikiem o mocy 85 KM przewidziano wiele dodatkowych opcji, jak klimatyzacja automatyczna, skórzana kierownica, tempomat, podgrzewane przednie fotele, system audio DAB, tylne czujniki parkowania, elektrycznie sterowane tylne szyby, podgrzewane i elektrycznie składane lusterka zewnętrzne, przyciemniane szyby oraz 15-calowe obręcze aluminiowe.

Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?

Napisz e-maila (twoj-tydzien@wp.pl) lub zadzwoń (602 638 409), a my przyjedziemy do Ciebie.

Cennik na stronie: www.twoj-tydzien.pl - Ceny negocjujemy!



Rywalizacja gwiazd w Mitsubishi

5 czerwca na poligonie w Wesolej odbyła się 9. edycja zawodów VIP CROSS, podczas których popularni aktorzy, dziennikarze i sportowcy próbowali swych sił w ekstremalnej jeździe samochodami terenowymi. Uczestnicy imprezy, a wśród nich ambasadorka marki Mitsubishi Anna Cieślak, rywalizowali za kierownicami aut z napędem 4x4 Mitsubishi, a dokładnie modeli: Pajero Adventure, L200 i L200 Monster. Hybrydowy Outlander PHEV pomógł w realizacji charytatywnego celu imprezy.



Anna Cieślak.

9. odsłona zawodów w jeździe terenowej VIP CROSS 2016, w której za kierownicami Mitsubishi Pajero Adventure i Mitsubishi L200 brały udział powszechnie znane postaci ze świata kultury, sportu i mediów, składała się z 3 odcinków: jazdy w terenie z nawigacją, pokonywania przeszkód na specjalnym torze oraz przejazdu przez głęboki rów z wodą. Załogi złożone z kierowcy i pilota zdo-

zdecydować dogrywka, ponieważ 14 załóg pokonało trudną trasę perfekcyjnie i zmieściło się w limicie czasu. Ostatecznie o zwycięstwie w dodatkowej próbie sprawnościowej zdecydowały centymetry. Miejsca na podium zajęli Anna Kalata, aktorka Agata Załęcka i aktor Andrzej Młynarczyk. Ambasadorka modelu Mitsubishi ASX, Anna Cieślak, która zajęła czwarte miejsce stwierdziła, że „złapała bakcyła” jazdy w terenie. W „perfekcyjnej” czternastce znaleźli się również: Karolina Szostak, Dagmara Kaczmarek-Szałkow, Maria Rotkiel, Stanisław Banasiuk, Mateusz Banasiuk, Joanna Racewicz, Wiesław Tupaczewski, Milena Rostkowska-Galant, Krzysztof Antkowiak i Łukasz Dziemidok.

Ważnym elementem scenariusza spotkania były przejazdy gwiazd ze zwycięzcami aukcji na Charytatywnym Allegro zorganizowanej przez Fundacjędzieci.org. Mateusz Banasiuk, Anna Powierza, Karolina Szostak, Dagmara Kaczmarek-Szałkow, Krzysztof Skórzyński i Agnieszka Mrozińska przejechali specjalną trasę samochodem Mitsubishi Outlander PHEV – pierwszą na świecie hybrydą z elektrycznym napędem 4x4. Wylicytowane pieniądze zostaną przekazane dla dzieci, których ojcowie polegli w wojсковych misjach poza granicami kraju.

bywały punkty a kluczem do zwycięstwa nie była prędkość a precyzja.

Pokonywanie przeszkód ułatwiały przygotowane do jazdy w trudnym terenie napędzane na dwie osie „terenówki” Mitsubishi, które wyposażono dodatkowo w pakiet off-roadowych akcesoriów. W skład pakietów wchodzi między innymi zestaw sprężyn i amortyzatorów, który podnosi zawieszenie auta o 4 cm, wyciągarka Superwinch Tiger Shark 9500 z liną syntetyczną i ślizgiem oraz płyta montażowa, komplet stalowych, 5-milimetrowych osłon silnika, skrzyni biegów i reduktora, aluminiowe, 17-calowe obręcze kół z oponami typu MT oraz reflektory dalekosiężne w technologii LED.

W rajdzie udział wzięły 24 załogi. Rywalizacja była tak zażęta, że o wygranej musiały

Renault Talisman

Renault TALISMAN Grandtour jest pod względem wymiarów zbliżone do sedana: ma 4,86 m długości, 1,87 m szerokości i tylko 1,46 m wysokości. Wynoszący 2,81 m rozstaw osi zapewnia dużo miejsca dla pasażerów i ich bagaży. Wynoszący 1,61 m rozstaw kół przednich i tylnych nadaje temu modelowi stabilny wygląd.



Samochód oferowany jest w dziesięciu kolorach nadwozia, w tym są dwa nowe: Brązowy Vison i Czerwony Carmin. Wszystkie powyższe lakiery są zabezpieczone lakierem bezbarwnym o wysokiej trwałości, zapewniającym większą odporność i połysk. W zależności od rynku dostępnych jest sześć wzorów obręczy kół, od 16 do 19 cali, w różnych wariantach kolorystycznych i wykończeniu.

Renault TALISMAN Grandtour wita kierowcę i pasażerów, gdy zbliżają się do samochodu – z chwilą wykrycia obecności karty Renault Hands Free zapalają się światła do jazdy diennej i światła

tylne, rozkładają się lusterka boczne, a kierunkowskazy sygnalizują zwolnienie blokady drzwi. Po otwarciu drzwi włącza się oświetlenie wnętrza, aktywuje się centralny wyświetlacz TFT i ekran systemu R-LINK 2, emitowany jest również powitalny sygnał dźwiękowy.

Dostęp do bagażnika jest wyjątkowo łatwy dzięki progowi umieszczonemu na wysokości 571 mm i dużej szerokości otworu bagażnika. Kłapa bagażnika jest wyposażona w bezdotkowy system otwierania aktywowany ruchem stopy pod zderzakiem. Posiada ona również funkcję automatycznego zamykania. Tylna kanapa jest dzielona

w układzie 1/3-2/3 i wyposażona w system Easy Break, umożliwiając jej łatwe złożenie dzięki dwóm umieszczonym od strony bagażnika dźwigniom.

TALISMAN Grandtour posiada minimalną pojemność ładunku 572 dm³ (wg normy VDA). Długość bagażnika za tylną kanapą wynosi 1.116 mm. Po złożeniu tylnej kanapy długość przestrzeni ładunkowej zwiększa się do 2.011 mm, a objętość bagażnika do niemal 1.700 dm³ VDA.

Elektrycznie regulowany fotel kierowcy automatycznie cofa się o 50 mm, aby ułatwić kierowcy wsiadanie i wysiadanie z auta. Po zajęciu miejsca przez kierowcę, fotel wraca do pierwotnego położenia. TALISMAN w wersji Grandtour pozwala skonfigurować do 6 indywidualnych profili regulacji fotela kierowcy.

Dzięki systemowi Renault MULTI-SENSE, Renault TALISMAN Grandtour daje możliwość wyboru pożądanego rodzaju doznań z jazdy poprzez wybór pomiędzy 5 trybami jazdy: Eko, Komfort, Neutral i Sport oraz jeden w pełni zależny od indywidualnych ustawień tryb Perso.

Najnowszy Renault przejmie bogatą ofertę silników benzynowych i wysokoprężnych dostępnych w wersji sedan i współpracujących z automatycznymi dwusprzęgłowymi skrzyniami biegów.

To jest miejsce na Twoją reklamę
zadzwoń 602 638 409
albo napisz twoj-tydzien@wp.pl

USI Spółdzielnia Wielobranżowa

USI AUTO-MYJNIA

Adres: Os. Piastowskie 117
61-166 Poznań
tel: 607 335 951
www.usi.com.pl

Czynne: poniedziałek - piątek
7:00 - 21:00
sobota
9:00 - 16:00

KONSTAL PRODUCENT

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
Dogodne **RATY**

GARAŻE WZMOGNIONE

www.konstal-garaze.pl 61-812-54-69
62-586-07-83 63-278-62-25 65-619-34-15
67-345-05-16 509-574-644 509-058-388



JESTEŚ AKTYWNY?

MOŻESZ ZAWSZE LICZYĆ NA NASZE WSPARCIE

Lubrificanty originali
PETRONAS
SELENIA

SERWIS KLIMATYZACJI*

JUŻ OD

50 zł

* Z UŻYCIEM CZYNNIKA R134a

+

OFERTA SPECJALNA

10%

UPUST NA USŁUGI SERWISOWE

ZAPYTAJ O WYJĄTKOWĄ GAMĘ AKCESORIÓW



Promocyjna oferta na odświeżenie kabiny oraz układu klimatyzacji.

O szczegóły zapytaj sprzedawcę lub wejdź na strony internetowe:

fiat.mopar.eu, lancia.mopar.eu, alfaromeo.mopar.eu, abarth.mopar.eu, fiatprofessional.mopar.eu

www.czesci.fcapoland.pl



More care
for your car

Mopar to Usługi Serwisowe, Obsługa Klienta,
Oryginalne Części Zamienne i Akcesoria
dla marek Fiat Chrysler Automobiles

AUTO-CENTRUM S.A. 60-685 Poznań ul. Wojciechowskiego 7-17, tel. 61 8290-354

Nowy Abarth 595



Od czasu wprowadzenia Abartha 124 spider na rynek minęły już ponad dwa miesiące, a marka z emblematem Skorpiona ponownie zyskuje rozgłos. Nowy Abarth 595 to model o statusie ikony: z mocniejszymi silnikami, jeszcze bogatszym wyposażeniem standardowym oraz mnóstwem innowacji, z których niektóre są zwykle zarezerwowane dla samochodów z wyższych segmentów.

W rejonie EMEA (Europa, Bliski Wschód

i Afryka), gdzie w czerwcu rozpoczęto sprzedaż nowego Abartha, model ten umacnia swą reputację, jako kompaktowy, lekki i zwinny samochód oraz jako unikalny model w zakresie konfiguracji i tuningu. W skrócie, nowy Abarth 595 to następca modelu wprowadzonego na rynek w roku 2008 i obecnego dziś na całym świecie.

Dostępny z nadwoziem typu hatchback lub cabrio, nowy Abarth 595 jest oferowany w trzech poziomach wyposażenia (595, 595 Turismo oraz 595 Competizione) oraz z silnikami o trzech poziomach mocy. Wiele wpro-

wadzonych udoskonaleń to wynik doświadczenia nabytego w trakcie prac nad 695 Biposto, zwanego „najmniejszym supersamochodem”, który będąc samochodem szosowym oferuje doznania i technologie rodem z torów wyścigowych.

Wyróżniająca, lecz nadal przystępna cenowo, wersja 595 to model Abartha na poziomie podstawowym, który oferuje całe wyposażenie standardowe potrzebne do zapewnienia, typowej dla pojazdu spod znaku Skorpiona, radości i przyjemności z jazdy. Ponadto, 595 stanowi idealny model podstawowy dla kierowców, którzy z czasem chcą poddać swój pojazd tuningowi i uczynić go unikalnym.

Wersje 595 Competizione i 595 Turismo stanowią wyraz dwóch różnych dusz Abartha. Ta pierwsza, bardziej „purytyczna”, została zaprojektowana z myślą o miłośnikach osiągnięć i bezkompromisowego sportowego stylu. Druga, z kolei, stanowi nawiązanie do typowych wartości włoskich mistrzostw Italian GT Championship w kompaktowym rozmiarze idealnym do jazdy po mieście.

Nowy Abarth 124 spider



Samochód ten ma zawrócić w głowie młodej generacji kierowców, łączy w sobie bowiem prawdziwe doznania jazdy roadsterem, z technologią i bezpieczeństwem.

Nowy Abarth 124 spider gwarantuje – jak zapewniają Włosi – zarówno wspaniałe emocje, jak i przyjemność z jazdy, jaką może dać jedynie jazda roadsterem.

Aby zapewnić wyjątkową dynamikę jazdy, Abarth 124 spider jest standardowo wyposażony w samoblokujący mechanizm różnicowy (mechaniczny). Jego masa jest rozłożona pomiędzy osiami, silnik jest zainstalowany za przednią osią, co gwarantuje optymalną zwinność oraz wspaniałe wrażenia z jazdy. Wyrafinowane układy mechaniczne i wykorzystanie specjalnych materiałów pozwoliło na osiągnię-

cie masy zaledwie 1060 kg, a tym samym stosunek masy do mocy wynosi 6,2 kg/KM, co jest najlepszym wynikiem w tej kategorii samochodów. Ponadto, równomierny rozkład masy na osie znajduje przełożenie na wysoki poziom osiągnięć.

124 spider ma z przodu zawieszenie dwuwahaczowe oraz 5-punktowe zawieszenie wielowahaczowe z tyłu. Nastawy zawieszenia są tak dobrane, aby zwiększyć stabilność podczas pokonywania zakrętów. Reakcje układu kierowniczego zostały zoptymalizowane dzięki sportowej charakterystyce układu wspomagania kierownicy.

Pod maską kryje się mocny, niezawodny czterocylindrowy silnik turbo 1.4 MultiAir. Dostarcza on 170 KM mocy, (czyli 124 KM na litr) oraz 250 Nm momentu obrotowego. Samochód osiąga maksymalną prędkość 230 km/h i przyspiesza od 0 do 100 km/h w 6,8 sekundy. Spider jest dostępny z sześćo-stopniową manualną lub automatyczną skrzynią Esseeesse Sports Sequential.

Dodatek Moto przygotował **TOMASZ MAŃKOWSKI**